

Polska delegacja powróciła z Bukaresztu

26 bm. powróciła do kraju delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka uczestniczyła w Bukareszcie w obradach Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego.

Na warszawskim lotnisku Okęcie delegację witali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR oraz Prezydium Rządu.

W tym samym dniu po południu opuścili Bukareszt inne delegacje uczestniczące w posiedzeniu. (PAP)

Obrady partyjno-rządowego zespołu

Woda dla rolnictwa

26 bm. w Warszawie na kolejnym posiedzeniu partyjno-rządowego zespołu d/s rezerw i możliwości dalszego przyspieszenia rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej rozpatrzono programy rozwoju: melioracji, zaopatrzenia rolnictwa i wsi w wodę oraz budownictwa rolniczego. Obradom przewodniczył sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski.

Opracowane programy dotyczące podstawowych inwestycji rolniczych precyzują zadania na bieżącą 5-latkę oraz nakreślają główne kierunki działalności w latach następnych — aż do 2000 roku.

Kompleksowo potraktowane zostały m. in. sprawy inwestycji związanych z gospodarką wodną. Przyspieszenie ich realizacji będzie — jak podkreślono — jednym z głównych czynników warunkujących dalszy wzrost produkcji rolnej, oraz większe uniezależnienie się rolnictwa od warunków klimatycznych. Ocenia

się, że w skali kraju należy jeszcze zmeliorować ok. 2,9 mln hektarów gruntów ornych oraz 1,1 mln hektarów łąk i pastwisk. Dotychczas bowiem prace te wykonano na blisko 60 proc. gruntów ornych i 64 proc. trwałych użytków zielonych wymagających tych zabiegów. Zakłada się m. in. iż do 1980 r. melioracje przeprowadzi się na dalszych ok. 1 mln hektarów użytków rolnych.

Oprócz zabiegów melioracyjnych o charakterze odwadniającym na coraz szerszą skalę stosować trzeba — wskazywano — nawodnienia gruntów, zwłaszcza w centralnej części kraju.

Problemem o istotnym znaczeniu dla dalszego rozwoju hodowli oraz poprawy warunków pracy i życia na wsi jest szybsze wyposażanie wsi w wodociągi. Według danych z 1975 r. z urządzeń wodociągowych zbiorowych korzystało zaledwie 270 000 gospodarstw indywidualnych, a wodociągi zagrodowe (czyli indywidualne) posiadało dalsze 325 000 gospodarstw. Równocześnie jest ok. 500 wsi stale pozbawionych wody, a dalszych kilkaset odczuwa sezonowe jej braki. Stąd planuje się wydatne zwiększenie nakładów na tę działalność inwestycyjną — tak, aby do 1980 r. wybudować co najmniej 800 wodociągów zbiorowych (każdy dla kilku wsi) oraz 1400 wodociągów zakładowych, dla gospodarstw uspołeczniowanych. Zabierający głos w dyskusji wskazywali na konieczność zespolenia wysiłków przy budowie wiejskich wodociągów oraz łączenie tych przedsięwzięć z inicjatywami i czynami społecznymi mieszkańców wsi.

W budownictwie rolniczym podstawowym kierunkiem inwestowania będzie budownictwo inwentarskie, którego rozmiary rzutować będą na wy-

konanie planów produkcji zwierzęcej. Przewiduje się, że w okresie do 1980 r. w gospodarstwach uspołeczniowanych wybuduje się ok. 1,5 mln stanowisk dla bydła (w tym 270 000 dla krów), 1,8 mln stanowisk dla trzody chlewnej i około 860 000 dla owiec. Na znacznie szerszą niż dotychczas skalę wznosić się będzie także silosy, suszarnie zielonek, przechowalnie owoców i warzyw oraz szklarnie.

Aby jak najefektywniej wykorzystywać nakłady, unowocześniać się będzie technologia budownictwa rolniczego. W PGR-ach pobuduje się przede wszystkim nowoczesne fermy z powszechnym wykorzystywaniem elementów prefabrykowanych i uprzemysłowionych metod wykonawstwa.

Dyskutanci podkreślali, że pełna realizacja zamierzeń w budownictwie rolniczym wymaga m. in. szerszego korzystania z lokalnych źródeł surowców do produkcji materiałów budowlanych. Wskazywano również na konieczność u-

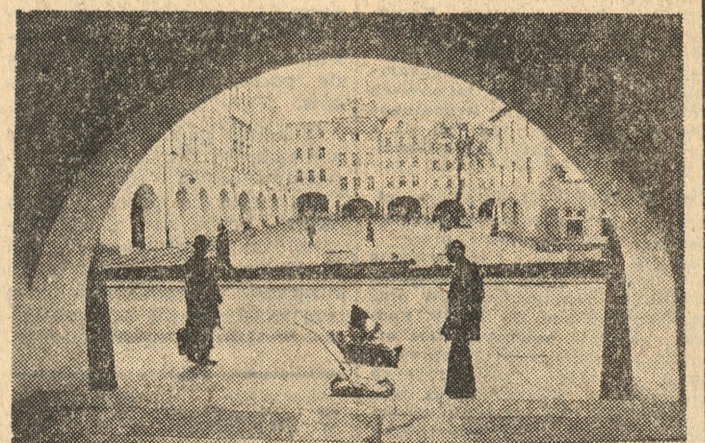
Dokończenie na str. 2

Kongres Socjalistycznej Międzynarodówki

W piątek w Genewie rozpoczął trzydniowe obrady kongres Międzynarodówki Socjalistycznej z udziałem delegatów 56 partii. Przewodniczącą piątkowej sesji, przywódcą francuskiej partii socjalistycznej, Francois Mitterrand zapowiedział, że na spotkaniu omówiona zostanie sprawa przyjęcia do międzynarodówki nowych członków, specjalną uwagę poświęci się w tym względzie partiom afrykańskim.

Przewodniczącą Międzynarodówki Socjalistycznej wybrała w piątek jednomyślnie Willy Brandt — byłego kanclerza RFN i przywódcę zachodniemieckiej partii socjaldemokratycznej. (PAP)

Jeleniogórska „Starówka”



Jeleniogórska „Starówka” po przeprowadzonych w ostatnich latach pracach konserwatorskich prezentuje się znakomicie. Na zdrowie wyszło zabytkowym budowlom zamknięcie ruchu samochodowego.

Fot. CAF — Hawalej

Udogodnienia dla rzemiosła

Posiedzenie Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 26 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rozpatrzono projekty kilku ustaw dotyczących działalności rzemieślniczej.

Wprowadzając one do obowiązków dotychczas przepisów szereg korzystnych dla rzemieślników zmian. Tworzą stabilne warunki organizacyjne, ekonomiczne, podatkowe i prawne, które powinny sprzyjać prawidłowej realizacji ogólnokrajowego rządowego programu rozwoju usług i rzemiosła w przyszłym roku i w całym obecnym pięcioleciu.

Program ten został przed kilku tygodniami rozpatrzony i akceptowany na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium CK SD i Prezydium Rządu. Przewiduje on podwojenie w tym pięcioleciu rozmiarów usług świadczonych dla ludności oraz zakłada wydatną jakość ich poprawy. Dotyczyć to będzie zwłaszcza usług związanych z rolnictwem, motoryzacją, budownictwem, urządzeniem mieszkań i wypoczynkiem. Istotną rolę w rozwoju działalności usługowej odegrać ma właśnie rzemiosło. Akceptowane przez rząd projekty

ustaw zostaną w najbliższych dniach przedłożone Sejmowi PRL.

W kolejnym punkcie obrad, w którym uczestniczyli wojewodowie i prezydenci miast, omówiono założenia projektu planu i budżetu państwa na 1977 r. oraz projektu planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w obecnym 5-leciu. Szczególnie szeroko rozpatrzono zwłaszcza te problemy i zadania, w których rozwiązaniu i prawidłowej realizacji duża rola przypada ogniowom administracji terenowej. Należą do nich przede wszystkim sprawy związane z umacnianiem równowagi rynkowej, wzrostem produkcji towarów przeznaczonych na zaopatrzenie ludności oraz usprawnianie funkcjonowania aparatu handlowego.

Następnym zagadnieniem, które — jak podkreślono — musi znajdować się stale w centrum uwagi wojewodów i naczelników gmin oraz ich urzędów jest kompleks gospodarki

Dokończenie na str. 2

Plenum KW PZPR w Kaliszu

Skuteczność pracy ideowo-wychowawczej

Stan i kierunki pracy ideowo-wychowawczej wojewódzkiej instancji partyjnej, były tematem, odbytego wczoraj w Kaliszu plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W obradach plenum uczestniczył kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR Wiesław Klimczak.

Plenum otworzył pierwszy sekretarz KW PZPR w Kaliszu Jerzy Kusiak. Referat programowy, jako podstawę do dyskusji wygłosił, członek Sekretariatu KW, kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej — Zbigniew Bieniek.

Podczas obrad stwierdzono, iż praca ideowo-wychowawcza i propagandowa stanowi, obok problematyki politycznej i e-

konomicznej, integralny składnik działalności wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Kaliszka instancja partyjna nadaje wysoką rangę sprawom zwiększenia skuteczności i efektywności pracy ideowo-wychowawczej, koncentrując ją na upowszechnianiu wśród społeczeństwa woj. kaliskiego znajomości polityki partii, dążąc do uzyskania jej pełnego zrozumienia i aprobacji oraz osiągnięcia wysokiego stopnia mobilizacji wszystkich sił społecznych do wykonania stawianych przez partię zadań.

Wyrazem troski wojewódzkiej instancji partyjnej o prawidłowy rytm pracy ideowo-wychowawczej, o osiąganie jej pożądanego efektów, wyrażających się zaangażowanymi postawami i produkcyjno-społeczną aktywnością są częste spotkania kierownictwa KW z aktywnym frontem ideologicznego, informowanie go o aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej województwa oraz stosowanie form wyróżnień moralnych dla przodującego aktywności ideologicznej.

Uczestnicy obrad stwierdzili, iż obok widocznych sukcesów i pozytywnego dorobku w dotychczasowej pracy ideowo-wychowawczej, osiągniętych w rezultacie zwiększonej ofensywności i pogłębieniu propagandy partyjnej we wszystkich środowiskach i płaszczyznach życia istnieje jeszcze w tym zakresie sporo istotnych słabości, które trzeba przezwyciężać i eliminować w sposób bardziej zdecydowany niż dotychczas.

Konieczne jest zwłaszcza usuwanie dysproporcji, jakie występują w zakresie i efektywności pracy ideowo-wychowawczej i propagandowej terenowych instancji partyjnych. Obok, bowiem, organizacji partyjnych szereg podstawowych, legitymujących się planowym i systematycznym działaniem na rzecz kształtowania socjalistycznych poglądów i postaw ludzi pracy, są i takie, w których poziom pracy ideowo-wychowawczej jest niewystarczający. Konieczne jest także bardziej powszechne wprowadzanie nowatorskich form i metod pracy, odpowiadających etapowi realizacji programu wyższej jakości życia i pracy.

W dyskusji uznano za niezbędne jeszcze ściślejsze współdziałanie wszystkich ogniw frontu ideologicznego w skali województwa, miast, gmin i zakładów pracy. (mł)

Z „Promagu”

Wyposażenie dla magazynów

Wyposażenie magazynów w każdym niemal zakładzie pozostawia wiele do życzenia — brakuje odpowiednich urządzeń, pojemników i palet, bez których nie w pełni wykorzystywana jest powierzchnia składowania towarów. Potrzebom tym wyjdzie wkrótce naprzeciw dawniejsza „terenówka”, a obecnie — Przedsiębiorstwo Produkcji Urządzeń Magazynowych „Promag” w Nowym Tomyślu (woj. poznańskie).

Od stycznia przyszłego roku „Promag” wytwarzać będzie — prócz wyrabianych tam specjalistycznych siatek metalowych np. dla górnictwa i kolejnictwa, tacek budowlanych, wiertel i świrdrów do drewna — rozmaite urządzenia magazynowe dla przedsiębiorstw resortu gospodarki materialowej. Teraz przygotowuje się na nie dokumentację, gromadzi niezbędne towary, uzupełnia park maszynowy. W roku 1980 dziewięć zakładów tego przedsiębiorstwa (w Nowym Tomyślu, Grodzisku, Wolsztynie i Zbąszyniu) wyrabiać będzie takich urządzeń za około 80 mln złotych.

Na początek wyposażony zostanie w urządzenia z „Promagu” budowany w Toruniu magazyn-kolos „Centrohurt”, dla którego zamówienia realizowane będą 2 lata. Poznańską „Centrę” zaś zaopatrzyć się wkrótce w pojemniki metalowe do transportu akumulatorów. (bop)

Od GŁOSU tygodnia

Bukareszt 1976

Nasze oczekiwania, nasz optymizm, nasze uczucia towarzyszące zakończeniu w Bukareszcie obradom Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego są odbiciem doświadczeń historycznych ostatniego ćwierćwiecza. Przypomnijmy, że zawarcie Układu Warszawskiego było odpowiedzią — wynikającą ze sformułowanego w artykule 51 Karty Narodów Zjednoczonych prawa narodów do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej — na zagrażającą międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu działalności NATO. Całą też swoją ćwierćwiekową działalnością nasz sojusz udowodnił zgodność praktyki politycznej z założeniami w preambule Układu „swymi dążeniami do stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, opartego na udziale w nim wszystkich krajów europejskich, niezależnie od ich ustroju społecznego i państwowego”.

Układ Warszawski sprawdził się jako skuteczny i niezawodny instrument obrony pokoju i bezpieczeństwa narodów na kontynencie europejskim. Zadecydował o tym, że Europa — której przecież wsteczne siły polityczne, tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej gotujące się do trzeciej, wyznaczały los głównego pobojuwiska swej

atomowej krucjaty — pozostała kontynentem bez wojny. Ale choć Układ Warszawski był i pozostaje obronnym przymierzem niezbędnym wciąż dla zachowania pokoju, zarazem w swej politycznej działalności był i pozostaje instrumentem skutecznego oddziaływania na rzecz pogłębiania pokoju, rozszerzania współpracy między narodami, rozbrojenia.

Przypomnijmy choćby niektóre uchwały uprzednich obrad Doradczego Komitetu Politycznego, będącego najwyższym organem politycznym, powołanym dla kierowania całokształtem spraw Układu Warszawskiego. Są wśród nich takie akty, jak: deklaracja z 1958 roku proponująca rządowi państw NATO zawarcie układu o nieagresji pomiędzy państwami Układu Warszawskiego i NATO; projekt układu z 1963 roku w sprawie zakazu wybuchów nuklearnych w przestrzeni kosmicznej, w atmosferze i pod wodą; bukareszteńska deklaracja z 1966 roku w sprawie pokoju i bezpieczeństwa w Europie; budapeszteński apel z 1969 roku o przystąpieniu i przeprowadzeniu ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Nawet jeśli dzieje Europy w tym okresie współkształtowały nieśmiertelne antygodzienniki siły zwolenników wojny — zim-

nej wojny, zimnego pokoju i wyścigu zbrojeń — ogólny bilans świadczy, iż działalność Układu Warszawskiego dla pokoju nie była bezowocna.

Przecież tegoroczne obrady Komitetu Politycznego w Bukareszcie, w tym samym mieście, gdzie 10 lat temu złożono deklarację w sprawie pokoju i bezpieczeństwa w Europie, odbywały się w półtora roku po uchwaleniu w Helsinkach przez 35 państw Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Teraz już chodzi o to, aby postanowienia z Helsinek wcielić w życie z całą konsekwencją.

Taki też jest sens wszystkich propozycji państw socjalistycznych zgłoszonych jeszcze przed obecnymi obradami bukareszteńskimi. Dotyczą one zawarcia światowego układu o niestosowaniu siły w stosunkach międzynarodowych, wprowadzenia powszechnego zakazu tworzenia nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady, ograniczeń w broni nuklearnej, redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie, całkowitego zakazu broni chemicznej. Celem tych wszystkich propozycji jest dalsze zmniejszenie niebezpieczeństwa napięć, pogłębienia wzajemnego zaufania w stosunkach międzynarodowych, rozwijania coraz ściślejszej współpracy między narodami.

Takie były wektory polityczne obrad bukareszteńskich. Oto dlaczego obrady najwyższego forum Układu Warszawskiego skupiały uwagę świata: nieprzyjaciół — nieprzyjaciół pokoju, życzliwą — wszystkich pragnących pokoju.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

W Krakowie obradował IV ogólnopolski zjazd Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych połączony z sesją naukową nt. „Polityczna organizacja społeczeństwa socjalistycznego”. W obradach wzięło udział 160 reprezentantów nauk politycznych. (PAP)

SPOTKANIE KIEROWNICTWA KW PZPR Z AKTYWEM MŁODZIEŻOWYM KONIŃSKIEGO

W woj. konińskim przebywał w piątek sekretarz Zarządu Głównego ZSMP Jerzy Górski oraz kier. Wydziału Społeczno-Zawodowego Młodzieży Robotniczej Marek Rembarz. Odwiedzili oni Konińskie Zakłady Naprawcze gdzie zapoznali się z przebiegiem budowy hali konstrukcyjnej wielkogabarytowych przenośników taśmowych oraz Kopalnię Węgla Brunatnego „Adamów” gdzie spotkali się z młodzieżowym aktywnym robotniczym.

W godzinach południowych odbyło się spotkanie młodzieżowego aktywu, przewodników pracy i młodych mistrzów z I sekretarzem KW PZPR w Koninie Tadeuszem Grabskim, sekretarzem KW oraz przedstawicielami ZG ZSMP. Podczas spotkania przedstawiciele organizacji młodzieżowych największych zakładów produkcyjnych województwa przekazali na ręce I sekretarza KW meldunki o realizacji zobowiązań produkcyjnych i planów gospodarczych. (woj)

WSPÓŁPRACA PAN Z WŁOSKĄ RADĄ BADAN NAUKOWYCH

26 bm. podpisana została w Warszawie umowa o współpracy pomiędzy Włoską Radą Badań Naukowych a Polską Akademią Nauk na lata 1977-79.

Uzgodniono w niej problematykę współpracy i dokonano wyboru tematów badawczych interesujących obie strony. Znajdują się wśród nich problemy węglowe obu krajów. Placówki naukowe, zajmujące się tymi problemami utrzymująć będą ze sobą bezpośrednie kontakty. Rozwijana też będzie współpraca obejmująca badania, których wyniki mogą być bezpośrednio stosowane w gospodarce.

Współpraca obejmuje: niemal wszystkie dziedziny nauki, a przede wszystkim biologię, biomedycynę, matematykę, fizykę, chemię, mechanikę. (PAP)

TWORCZOŚĆ LUDOWA

W Opolu obradował IV krajowy zjazd Stowarzyszenia Twórców Ludowych, poświęcony problemom dalszego rozwoju tej gałęzi twórczości. Dzięki wszechstronnej opinii państwa — zyskuje ona coraz lepsze możliwości dla wzbogacenia ogólnonarodowego dorobku kultury. (PAP)

„Kogay” — socjalny problem Japonii

Z lamów prasy japońskiej nie schodzi słowo „Kogay”, oznaczające zanieczyszczenie środowiska naturalnego odpadami przemysłowymi.

W tych dniach dzienniki opublikowały wyniki badań przeprowadzonych na ten temat przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Przemysłu w około 1200 firmach. Dane te świadczą o zmniejszeniu wydatków na urządzenia oczyszczające przez firmy naftowe, celulozowo-papiernicze, chemiczne, tekstylne, cementowe oraz wydobywcze węgla. Te zaś właśnie przedsiębiorstwa wyrządzają największe szkody środowisku naturalnemu w Japonii.

Zatrucie rzek, jezior, przybrzeżnych wód morskich cie-

W rozpatrzonych ostatnio przez najwyższe władze państwowe projektach planu i budżetu na rok przyszły i całą 5-letkę zawarte są jednoznaczne stwierdzenia o konieczności wyraźnego wzrostu efektywności w naszej gospodarce.

Chodzi m. in. o przestrzeganie zasad racjonalnego zatrudnienia, o oszczędne gospodarowanie zasobami pracy. Te kierunki działania wynikają nie tylko z obiektywnych wymogów ekonomiki rozwiniętego państwa, ale również z konkretnych warunków, w jakich realizujemy tegoroczne zadania i w jakich będziemy wykonywali przyszłoroczny program. Chodzi tu przede wszystkim o wciąż zmniejszającą się podaż nowych pracowników.

W końcu października br. w wydziałach zatrudnienia zarejestrowanych było blisko 3.600 mężczyzn poszukujących pracy, liczba zaś przedłożonych im ofert przekraczała 78.400. Na każde go zatem poszukałego zajęcie mężczyzny przypadały 21-22 wolne miejsca. W tym samym okresie po-

szukiwało pracy prawie 13.300 kobiet, podczas gdy liczba zgłoszonych dla nich miejsc wynosiła ponad 27.500 (więcej niż 2 wolne miejsca na 1 kobietę).

Te średnie wielkości odzwierciedlają sytuację właściwą we wszystkich rejonach kraju, chociaż istnieją naturalnie znaczne różnice pomiędzy poszczególnymi okręgami. Np. w stołecznym województwie warszawskim na niemal 7.500 ofert dla mężczyzn było zarejestrowanych zaledwie 390 kandydatów, na ok. 4.000 wolnych miejsc dla kobiet przypadało mniej niż 500 poszukujących zajęcia.

Inne są proporcje w tzw. zielonych województwach (pilskie, piotrkowskie i inne), ale i tam liczba nieobsadzonych stanowisk pracy przeważała nad liczbą osób, które zgłosiły się do wydziałów zatrudnienia.

Warto tu przypomnieć, jak sprawy te wyglądały kilka lat temu. Otóż dla porównania: w końcu 1970 r. było w kraju 79.300 osób poszukujących pracy, wobec niecałych 40.000 oferowanych wolnych miejsc. Największą liczbę wśród zarejestrowanych stanowiły kobiety — było ich ponad 71.000, podczas gdy zgłoszono dla nich zaledwie 8.500 miejsc.

Teraz proporcje odwróciły się. Dlatego m. in. mówimy tak często o racjonalizacji zatrudnienia, o przyhamowaniu wzrostu stanu liczebnego załóg, o konieczności gospodarskiego podchodzenia do wszelkich propozycji, zakładających zwiększenie obsady maszyn, urządzeń czy innych stanowisk pracy. Polityka racjonalizacji zatrudnienia podyktowana jest nie tylko potrzebą podnoszenia efektywności działania, ale w ogromnym stopniu zupełnie odmienną niż w ubiegłych latach sytuacją na rynku pracy, charakteryzującą się rosnącym deficytem siły roboczej.

Prognozy na dalsze lata mówią, że również w przyszłości zapotrzebowanie na nowe kadry będzie w Polsce bardzo duże, tym bardziej, że zjawisko zmniejszającej się podaży rąk do pracy będzie się nasilać. Jeżeli w latach 1971-75 pierwszą w życiu pracę podjęło ok. 3,5 mln młodych, co wymagało stworzenia (po odliczeniu odchodzących na renty i emerytury) ok. 1,9 mln nowych stanowisk, to w obecnej 5-letce przyrost ten jest już niższy o ok. 500.000. W kolejnych okresach 5-letnich — jak przewidyują demografowie — podaż

siły roboczej będzie nadal spadać.

Jedyną zatem drogą, po jakiej możemy i powinniśmy iść, a zarazem warunkiem zrealizowania naszych programów rozwojowych, jest jak najbardziej przemysłowe, oszczędne gospodarowanie kadrami, położenie głównego nacisku na podnoszenie wydajności, na modernizację, na udoskonalenia techniczno-organizacyjne, słowem — na wzrost efektywności we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. (PAP)

W Libanie

Częściowa demilitaryzacja

Wiarygodne źródła w Beirutie podały, że antygonistyczne ugrupowania w zasadzie zgodziły się przekazać ciężkie uzbrojenie arabskiemu korpusowi bezpieczeństwa, który składa się głównie z oddziałów syryjskich. Plan częściowego rozbrojenia grup paramilitarnych został uzgodniony w czwartek wieczorem po serii spotkań między oficerami libańskimi i syryjskimi, reprezentującymi Siły Pokojowe Ligi Arabskiej. Zgodnie z powyższymi decyzjami, wszelkiego typu działa artyleryjskie mają być oddane wojskom Ligi Arabskiej najpóźniej w ciągu 10 dni.

Wprowadzenie kontroli nad ciężkim uzbrojeniem jest ważnym krokiem na drodze do umocnienia rozejmu w Libanie. Demilitaryzacja nie objęto jednak różnego rodzaju broni lekkiej. Została ona ukryta przez członków organizacji, uwikłanych w wojnę domową. (PAP)

Wojska Mozambiku odparły kolejną agresję

W Maputo podano, że do czwartku trwały na terytorium Mozambiku walki między armią mozambicką i oddziałami wojsk rasistowskiej Rodezji. Jak już donosiliśmy, siły zbrojne Rodezji dokonały w ub. poniedziałek kolejnej agresji wobec Mozambiku. Zaatakowały one miejscowość Vila Monica. W ataku tym rasiści użyli lotnictwa i pojazdów pancernych. Mozambiicka agencja prasowa poinformowała, że w czasie walk jeden z samolotów rodezyjskich został zestrzelony. (PAP)

W Moskwie pierwsze posiedzenie wspólnej komisji RWPG i Iraku.

krótko

Popiersie J. Wysockiego

W piątek w ogrodach Muzeum Narodowego w Budapeszcie nastąpiło uroczyste odsłonięcie popiersia gen. J. Wysockiego — dowódcy Legionu Polskiego w walkach wyzwolenieczych na Węgrzech w latach 1848-49.

Posiedzenia komisji RWPG

W dniach 23-26 bm. toczyły się w Zakopanem obrady stałej Komisji Lotnictwa Cywilnego RWPG. Brały w nich udział delegacje z Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

W piątek zakończyło się w Rydze posiedzenie stałej komisji RWPG do spraw Wykorzystania Energii Atomowej w Celach Pokojowych. Uczestniczyli w nim delegacje Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

W dniach 24-26 bm. odbyło się

Oświadczenie KP Chile

Faszyzowska junta chilijska wystąpiła z demagogicznymi zapewnieniami, jakoby obecnie w Chile zwalczani byli wszyscy wrogowie polityczni — stwierdza ogłoszone w Meksyku oświadczenie kierownictwa KP Chile. Partia Komunistyczna demaskuje te jawne kłamstwa. Kilka Pinocheta ucieka się do takiej demagogii, aby raz jeszcze oszukać międzynarodową opinię publiczną, która domaga się zaprzestania terroru i represji w Chile.

Zbrodnie junty chilijskiej podpadają pod normy prawne przyjęte w Norymberdze

Dwudniowe posiedzenie międzynarodowej grupy ekspertów w Bonn, poświęcone zbrodniom junty chilijskiej, zakończyło się w czwartek konferencją prasową. W imieniu gospodarzy, zachodniemieccy inicjatorzy tego spotkania, prof. dr Gerhard Stuby omówił wyniki dwudniowych obrad ekspertów w kilku komisjach.

Poinformował on, że celowo wybrano właśnie RFN na odbicie tego międzynarodowego sympozjum, ponieważ naród niemiecki na własnej skórze poznał co to jest faszyzm. Ponadto RFN jest dziś ważnym ogniwem świata zachodniego i stąd wynikają dla niej szczególne zobowiązania, by współdziałać w światowym ruchu na rzecz izolacji junty chilijskiej i wstrzymać wszelkie materialne poparcie dla niej.

Kompromitujący i dwuznaczny jest więc fakt, że Republika Federalna Niemiec nie przyłączyła się do niedawnej rezolucji ONZ potępiającej w komisji gospodarczej reżim chilijski (rezolucję przyjęło 98 głosami przeciwko 14, przy 18 wstrzymujących się; wśród tych ostatnich znalazła się także RFN).

Wdowa po prezydencie, Hortensja Bussi de Allende, zapytana, czy zwolnienie niedawno przez reżim 300 więźniów nie jest dowodem zachodzących tam zmian na lepsze, odparła, że krok ten nie powinien nikogo zwieść. Reżim zwołał tych ludzi pod presją międzynarodowej opinii publicznej, ponadto w nadziei poprawienia przez to swojej opinii na świecie. Po trzecie, chce się w ten sposób osłabić dalszą mobilizację międzynarodowej opinii publicznej o przywrócenie demokratycznych stosunków w Chile. Wzięcia w Chile sa nadal przepełnione.

Międzynarodowa grupa ekspertów popiera wywody b. amerykańskiego doradcy w procesie przeciwko hitlerowskiemu zbrodniarzom wojennym, prof. Jehna Frieda, że zbrodnie junty chilijskiej podpadają pod normy prawne, jakie przyjęto w Norymberdze. Dokonywano także porównań między me-

todami Gestapo a postępowaniem tamtejszej tajnej policji „DINA”.

Grupa ekspertów przyłączyła się do propozycji wysuniętej przez jedną z komisji ONZ w sprawie powołania specjalnego trybunału między narodowego dla osądzenia zbrodni junty chilijskiej. Pinochet zresztą sam oświadczył, że znajduje się w „stanie wojny” z zagranicą, a aresztowanych więźniów określano mianem „jeńców wojennych”.

W czwartek odbyła się konferencja prasowa, której organizatorzy poinformowali dziennikarzy o odmowie wiz polskiej delegacji na obrady. Wyrazili oni ubolewanie z powodu tego faktu wskazując, że pozostaje to w sprzeczności z duchem i postanowieniami KBWE. (PAP)

Posiedzenie Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1
żywnościowej, a zwłaszcza działania mające na celu intensyfikację produkcji rolnej. Kolejną ważną społecznie dziedziną, która powinna być otoczona należytą troską i opieką ze strony władz terenowych są usługi dla ludności, świadczone m. in. przez rzemiosło i spółdzielczość pracy.

Wskazano również na różnorodność i bardzo odpowiedzialne zadania administracji terenowej w takich dziedzinach działalności społeczno-gospodarczej jak budownictwo mieszkaniowe, służba zdrowia, oświata, kultura i turystyka.

Rada Ministrów podkreśliła potrzebę jak najszybszego podjęcia prac związanych z przygotowaniem w każdym województwie operatywnego programu wykonania zadań zarówno w roku przyszłym, jak i w całym 5-leciu. (PAP)

Woda dla rolnictwa

Dokończenie ze str. 1
dzielenia wydatniejszej pomocy (przede wszystkim przez kółka rolnicze i rzemiosło) rolnikom indywidualnym wznoszącym nowe obiekty produkcyjne i mieszkaniowe.

Stwierdzano, że pomyślne wykonanie najważniejszych inwestycji rolniczych uzależnione jest od istotnej poprawy zaopatrzenia specjalistycznych przedsiębiorstw w materiały, niezbędny sprzęt techniczny oraz od zwiększenia dopływu kwalifikowanych kadr.

Przed zjazdem PPW

W miastach i prowincjach Socjalistycznej Republiki Wietnamu nadal omawiane są podstawowe założenia projektu sprawozdania politycznego KC Partii Pracujących Wietnamu, który zostanie przedstawiony IV Zjazdowi Komunistów Wietnamskich.

Uprawnienia prezydenta Angoli

Zmiany w konstytucji angolskiej, zgodnie z decyzjami ostatniego plenum KC MPLA, dotyczą przede wszystkim umocnienia władzy prezydenckiej. Prezydent republiki będzie jednocześnie pełnił funkcję szefa rządu. Rada Rewolucyjna będzie nadal kierować polityką wewnętrzną i zagraniczną Angoli, którą ustali Komitet Centralny MPLA.

Wzrost cen we Francji

Francuskie Ministerstwo Finansów podało, że w październiku ceny we Francji wzrosły o 0,9 procenta. W ciągu ostatnich 12 miesięcy wzrost cen wyniósł 9,9 proc.

Obrady UNESCO

Obradująca w Nairobi (Kenia) konferencja generalna UNESCO uchwaliła w piątek rezolucję wzywającą do rozbrojenia. Autorem

projektu dokumentu jest Związek Radziecki. Za rezolucją głosowało 55 krajów, przeciwko — Chiny, Pakistan i Bangladesz. 37 krajów wstrzymało się od głosu, w tym USA i kraje EWG.

5000 ofiar trzęsienia w Turcji

Piątkowa prasa turecka pisze, że śródlądowe trzęsienie ziemi, które na chłonoło co najmniej 5.000 ofiar śmiertelnych, a być może nawet 7.000.

Północna część amerykańskiego stanu Kalifornia dotknięta została w piątek przez trzęsienie ziemi. Wg. laboratorium sejsmicznego Uniwersytetu Kalifornijskiego siła wstrząsu wyniosła 5,8 w skali Richtera.

Powódź w Indonezji

Powódź w indonezyjskim okręgu Magelang na Jawie-środkowej spowodowała śmierć 20 osób. 7 osób zginęło. Zniszczonych zostało 30 domów i 2 mosty.

krótko

ROGODA

Zachmurzenie duże z okresowymi wielkimi przejaśnieniami. Miejscami opady śniegu. Temperatura maksymalna od -2 stopni na wschodzie do +4 na zachodzie i w Wybrzeżu. Wiatry umiarkowane (5-8 m/sek), porywiste z kierunków północno-zachodnich i zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

Jak to zmienić?

Zaległości

O d początku tego roku w Ostrowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego występują trudności z wykonaniem planu. Na przykład w październiku wykonano produkcję wartości 18 mln zł, zamiast zaplanowanych 25 mln. Największe opóźnienia występują w budownictwie mieszkaniowym. Ponadto mieszkańcy domów oddanych do użytku narzekają na jakość i staranność pracy budowlanych.

— Jak to zmienić? — pytamy dyrektora ostrowskiego przedsiębiorstwa, mgr. inż. Leopolda Wiklickiego.

— Z kilku względów rok ten jest dla nas bardzo trudny. Decyzjami rządowymi zostaliśmy zobowiązani do podjęcia w trybie pilnym prac na kilku budowlach w kraju, co sprawiło, że musieliśmy osłabić tempo na innych budowlach realizowanych przez nas. Przekazaliśmy m. in. na budowę cementowni „Górno” w woj. polskim blisko setkę ludzi (obecnie pracuje tam jeszcze 44 naszych pracowników) oraz sporą grupę do budującej się Wytwórni Wykładzin Podłogowych w Zielonej Górze.

— Zmienialiście płace budowlane, ale przecież na tych nowych budowlach wasze załogi pracowały i zarabiała na siebie. Skąd zatem wzięły się kłopoty z wykonaniem planu wartościowego?

— Otrzymywaliśmy zbyt małe ilości kruszywa i cementu. Powodowało to przestoje w pracy. Ponadto na kilku innych naszych budowlach wystąpiły trudności, które po części nie były zależne od nas. Na przykład na budowie zakładów „Delta” w Krotoszynie przez dłuższy czas nie było wody. Musieliśmy ją wozić beczkowozami. Z kolei na ostrowskim osiedlu mieszkaniowym przy ul. Konopnickiej, inwestor — Ostrowska Spółdzielnia Mieszkaniowa — nie przygotował dla nas we właściwym czasie placu budowy. W rezultacie rozpoczęliśmy stawiać bloki mieszkalne w sytuacji, gdy nie zostali wykwaterowani jeszcze mieszkańcy ze starych zabudowań. To utrudniało nam rozwinięcie robót oraz uniemożliwiało zastosowanie specjalistycznego sprzętu.

— Z drugiej zaś strony zdarzało się, że w przedsiębiorstwie nie zawsze w pełni wykorzystywano istniejącą sprawę, przy którego pomocy można zwiększyć wydajność pracy. Tak działa się m. in. z aparatami tynkarskimi...

— Postaramy się, aby ta sytuacja już się nie powtórzyła. Zadbamy też o podwyższenie jakości pracy naszych załóg, zwłaszcza przy budowie bloków mieszkalnych. W tym celu szkolimy pracowników w naszej Szkole Zawodowej, Technikum Budowlanym dla Pracujących i Policealnym Studium Zawodowym. Rozbudowujemy również zespół naszych szkół. Chcemy jak najszybciej zastosować ogrzewanie w jednej z naszych nowych hal, gdzie w okresie zimowym na dwie i trzy zmiany będzie działała wytwórnia prefabrykatów i zbrojenia tak, aby w okresie największych mrozów, kiedy nie będzie możliwa praca na wszystkich budowlach na powietrzu, wyprodukować jak najwięcej elementów konstrukcyjnych. Przede wszystkim jednak chcemy przygotować się organizacyjnie i materiałowo do jak najszybszego ukończenia robót opóźnionych. Powinniśmy je skończyć na początku roku przyszłego.

— Czy z tym samym terminem muszą się liczyć oczekujący w kolejce na klucze do nowych mieszkań, które buduje w Ostrowie wasze przedsiębiorstwo?

— Jak już wspomnieliśmy, budownictwo mieszkaniowe jest dla nas zadaniem pierwszoplanowym. Wszystkie budynki chcemy przekazać użytkownikom jeszcze w tym roku.

Miejmy nadzieję, że odrabianie w pośpiechu zaległości przez ostrowskich budowlanych nie obniży jakości wykonywanych obiektów, zwłaszcza mieszkań. Naszym zdaniem należy też wykorzystać doświadczenia minionych miesięcy, sprawniej organizować pracę oraz uruchomić wszystkie możliwości techniczne przyczyniające się do usprawnienia roboty. Na ile to się uda budowlanym w Ostrowie, przekonamy się za kilka miesięcy.

MAREK PRZYBYLSKI

Jakim miastem jest Poznań dzisiejszy — mniej więcej wie my. Jaki będzie w przyszłości — o tym najlepiej wiedzą architekci i urbanisci, którzy w dziesiątkach i setkach studiów, szkiców, planów i kompleksowych opracowań tworzą na papierze przyszły kształt miasta. O ich pracy i koncepcjach dotyczących Poznania rozmawiamy z naczelnym dyrektorem Wojewódzkiego Zarządu Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich czyli z głównym architektem wojewódzkim mgr. inż. Jerzym Buszkiewiczem.

Inaczej patrzeć na miasto jako na poznańskie, a inaczej jako na architekturę, w sumie daje to bardzo osobisty, niepozabawiony emocjami stosunek do organizmu miejskiego.

— I chyba także dobrą znajomość miasta. Ale czy ten osobisty stosunek nie przeszkadza w podejmowaniu trzeźwych i najbardziej optymalnych decyzji?

— Nie podzielał tych obaw. Otóż w mojej gestii leży podejmowanie decyzji, jak dane zadanie wykonać, natomiast realizacja tego zadania spoczywa w rękach sztabu ludzi, znakomitych zresztą fachowców, znających na wylot miasto i jego obecne oraz przyszłe potrzeby.

— W pracy Urzędu Wojewódzkiego można mówić o nowej jakości działania. Czy cełuje to także pracę nad kształtem Poznania? Miasto musi coraz lepiej spełniać swoje funkcje usługowe wobec jego mieszkańców. Czy ten postulat znajduje swe odbicie w planie rozwoju miasta?

Powstał plan ogólny przestrzennego zagospodarowania Poznania. Zyskał on ogólnopolską nagrodę jako najbardziej nowatorski i stał się planem wzorcowym dla innych miast w kraju. Jego nowatorstwo polega na wprowadzeniu tzw. warunków realizacji czyli pewnych wartości progowych, które muszą zostać wykonane, żeby w trakcie realizacji nie nastąpiło obniżenie jakości, żeby nie było żadnego cofnięcia. Choć o drogi, linie tramwajowe, kanalizację itp.

— Powiedziałbym nawet, że jest on ideą przewodnią całego planowania. Rozwój funkcji usługowej miasta jest przecież ważną cechą specjalizacji miasta. Ale w planowaniu trzeba też przewidzieć wszelkie warianty intensyfikacji życia gospodarczego.

— To była w przeszłości słaba strona naszego planowania urbanistycznego, nie tylko zresztą w Poznaniu.

— Nazwałbym to nieumiejętnością przewidywania skutków. Mieszkańcy miasta, nie znając całości zamierzeń, krytykują często pewne rozwiązania początkowe, które inaczej się ocenia, znając całość przedsięwzięcia, a inaczej patrząc tylko na istniejący fragment.

POZNAŃ miasto z ROZMACHEM

Na przykład Rondo Kopernika. Przeciętnemu poznańskowi może się ono wydawać wo bec nasilającego się ruchu, po myślane bez rozmachu i z brakiem wyobraźni. Ale przecież to rondo jest zbudowane na miarę gospodarczych możliwości, a także właśnie z wyobraźnią. W przyszłości będzie ono współdziałało z wiaduktem przerzuconym między Kaponią a Mostem Dworcowym. I wówczas będzie wystarczało w zupełności. Teraz jest to pierwsze ogniwo rozwiązania docelowego.

— Wracając do tematu: na czym jeszcze polega nowa jakość w pracy nad planowaniem?

Przykładem działania wyprzedzającego jest północna część miasta. Obecnie kończy się budowę dzielnicy Winogrady, a zaczyna tworzenie wielkiego kompleksu Naramowice-Piatkowo. Ale już rozpoczęto prace nad przyszłym kształtem dzielnicy Morasko. Przed paroma tygodniami ogłoszono ogólnopolski konkurs na zaprojektowanie tej dzielnicy mieszkaniowej. Do jej budowy przystąpi się po roku 1980. Chodzi o to, żeby wszystko przygotować na czas, by potem uniknąć pośpiechu, którego konsekwencją bywa niebezpieczeństwo podejmowania nieprzemyślanych decyzji i popełniania błędów nie do naprawienia.

— Na sposobie zakomponowania przestrzeni. Zespół do tych spraw był w przeszłości traktowany marginesowo, przez wielu po prostu niedoceniany. Tymczasem dobrze zakomponowane osiedle czy nawet pięt-

dyniczny obiekt nie tylko dostarcza satysfakcji twórcom, ale — co chyba jest jeszcze istotniejsze — są źródłem doznań i przeżyć estetycznych mieszkańców i użytkowników. Takie miejsca się lubi, często na wet nie zdając sobie sprawy dlaczego. Do realizacji prawidłowego rozwoju miasta potrzebne jest również duże wyprzedzenie czasowe. W tym celu dokonujemy koncentracji działań wyprzedzających...

— Z planu wynika, że zdecydowano się na koncentrację robót w części północnej miasta.

— Jest to decyzja optymalna, umożliwiająca najlepszą koncentrację i najszybszą koordynację robót, pozwalającą najszybciej dojść do efektów przy stosunkowo najmniejszych nakładach. Jeżeli chodzi o kierunek północny, to poza dzielnicami mieszkaniowymi powstanie tam również wielki kompleks uniwersytecki...

— A poprzednia koncepcja wybudowania miasteczka uniwersyteckiego na Marcelinie?

— Na szczęście upadła. Zlokalizowanie tam uniwersytetu oznaczałoby skazanie go na „uduszenie”. Nielatwa była decyzja o przerwaniu zaawansowanych prac nad poprzednią koncepcją. W północnych dzielnicach przewidujemy też oprócz usług i handlu zlokalizowanie przemysłu. Wprowadzić połączyć w przyszłości te

..Obecnie kończy się budowę dzielnicy Winogrady...
Fot. — S. Wiktor



dzielnice szybka kolej miejska, ale przecież nie wszyscy mieszkańcy muszą rano jechać w jedną stronę, a po pracy w drugą. Niektórzy znajdują pracę w okolicach swego miejsca zamieszkania.

— Północny kierunek rozwoju miasta ma być zakończony w latach dziewięćdziesiątych. A co będzie potem?

— Są jeszcze na terenie miasta inne obszary zintensyfikowanego działania inwestycyjnego, na przykład Osiedle Kopernika na Grunwaldzie. Ale po roku 1990, skoncentrowane działanie inwestycyjne pójdzie w kierunku południowym, na południe od Lubonia i na wschód od Puszczkowa i Mosiny. Jest to jednak sprawa dalszej przyszłości, uwzględniana w tak zwanym planie kierunkowym.

W 1990 roku Poznań ma liczyć 750 000 mieszkańców. O wielkościach zrealizowanego do tego czasu budownictwa mieszkaniowego świadczą kilka danych. Na pierwszym miejscu podajemy stan z roku 1975, natomiast w nawiasach przewidywane wielkości na rok 1990. Otóż na 1 izbę przypadało 1,17 osoby (0,85 osoby), na jedno mieszkanie przypadało 3,67 osoby (2,78), na jedno mieszkanie przypadało 1,26 gospodarstwa domowego (w 1990 roku nie ma już wspólnych mieszkań), powierzchnia użytkowa przypadająca na jedną osobę wynosiła 14,5 m kw. (23,3).

— Miasto to temat ogromny i trudno go omówić w całości. Może jeszcze jednak słowo o komunikacji?

— Ten problem rozwiązujemy przy pomocy komputerów, uwzględniając ogólnokrajowe prognozy motoryzacyjne. Stąd niektóre rozwiązania komunikacyjne mogą sprawiać wrażenie przeinwestowanych, zrobionych na wyrost. W rzeczywistości są one elementami składowymi przewidywanej na przyszłość konstrukcji sieci komunikacyjnej. Na przykład trasa katowicka utyka obecnie na wąskim wjeździe na Ratajach. Można było na przykład zrobić na razie jedną nitkę trasy i na parę lat to by wystarczyło. Czy jednak byłoby to działanie optymalne i przewidujące? Przy obecnym tempie rozwoju motoryzacji, planowanie rozwiązań komunikacyjnych wymaga szczególnej wyobraźni, zwłaszcza gdy chodzi o miasto tej wielkości, co Poznań.

Rezmawiał:

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Między Renem a Łabą

Beton i jedwab

Sprawną obsługę pasażerskiej i rozwiązań technicznych frankfurckiego lotniska budzą respekt, a zarazem ciekawość — prowadzony linia informacyjną określonego koloru, schodami i chodnikami ruchomymi — czuje się wciągany w rytm obrotów niechętnego mu maszynierii.

Miasto nad Menem, u podnóża łańcucha wzgórz Taunus, pieczętujące się orłem, którego nie trudno pomylić z naszym, zażywa sławy zachodniemieckiej stolicy finansów, jest ośrodkiem międzynarodowych targów. W żadnym innym z dużych ośrodków miejskich Republiki Federalnej rozliczne problemy społeczne nie uzewątrzniają się tak wyraziście, jak w tym 660-tysięcznym mieście.

Frankfurt, gdzie ma siedzibę nie mniej niż dwieście pięćdziesiąt banków, odbudowany a następnie rozbudowany co najmniej kontrowersyjnie jeśli nie chaotycznie, nie jest zaliczany do ośrodków ciekawych pod względem urbanistyki i architektury. Dawne stare centrum przestało istnieć, strasy do tej pory murami spalona przed trzydziestu paru laty opera. W tym mieście, dającym zatrudnienie sporej liczbie „Gastarbeiterów” (dosłownie: „robotników-gości”: cudzoziemców) daje wyraźnie znać o sobie bez-

robocie, a z wytwornymi sklepami sąsiaduje zwyczajna bieda.

Jak żyją Niemcy w RFN? Baudouin Bollaert z paryskiego „Le Figaro” tak to ocenia (27. VIII): „Polegający na swym wrodzonym zmyśle organizacyjnym, ufnym w dobrze naoliwione tryby systemu, stopniowo ulegają urokowi nieróbstwa. Herman Marcus, działacz związków, posuwa się nawet do twierdzenia, że w RFN można by zwolnić jedną trzecią pracowników państwowych, nie powodując żadnych zakłóceń w funkcjonowaniu administracji. Przesadnie byłoby oczywiście dowodzenie, że wspólnym mianownikiem jest dla Niemców lenistwo. Jak zawsze rzeczywistość jest o wiele bardziej skomplikowana. Rozkosze lenistwa nie tłumaczą w pełni nagłego rozmnożenia się włóczęgów nad brzegami Renu i Izary. Jednakże w RFN stopa życiowa jest nadal wysoka, komfort materialny, w jakim żyje większość, skłania bardziej do lenistwa niż do wytę-

żonej pracy. Średnie zarobki wynoszą brutto 1 750 marek”.

Mogę się w znacznej mierze zgodzić z opinią francuskiego dziennikarza. Jednakże koniecznych jest parę uzupełnień. Pierwsze: że stopa podatkowa przy wspomnianym zarobku wynosi ponad 25 procent. Drugie: że zarabia ten, kto ma zajęcie, a tego nie ma obecnie w RFN, według Federalnego Urzędu Pracy, 943 700 osób, spośród których młodzież stanowi prawie 100 000. Prawda, że równocześnie było ponad 200 000 wolnych miejsc i władze podejmują kroki „dla zwiększenia ruchliwości siły roboczej” oraz dla dostosowania ludzi do nowych zawodów. Niemniej fakt pozostaje faktem: w kraju o wysokim średnim standardzie życia prawie milion ludzi nie ma zapewnionej trwałej egzystencji.

Nie wiem ilu z nich z dnia na dzień powiększa szeregi osiedlonych tysięcy „nieosiedlonych” (Nichtsesshafte, jak ich określa język urzędowy). Pisał na ten temat nie-

dawno hamburski tygodnik „Stern” (30. IX), przytaczając przerażające dane z życia tej armii niedzarzy ludzi w różnym wieku i różnej płci, niestety spędzających noc w wynajmowanych za 50 fenigów kabinach dworcowych szale-tów.

Przy rosnącym bezrobociu w zachodnich Niemczech nadal zatrudnia się setki tysięcy robotników cudzoziemskich, choć liczba ich w ciągu ostatnich lat wyraźnie zmalała, a w niektórych przedsiębiorstwach (na przykład w zakładach „Volkswagen” w Hannoverze, które zwiedzałem) pozbawiono ich niemal zupełnie. Gastarbeiterzy są tolerowani przy robotach prostych, a przede wszystkim — uciążliwych, których Niemiec gotów sięjąć dopiero w ostateczności.

Niedostatek nowych miejsc pracy najbardziej dotyka młode pokolenie. Instytut EMNID ustalił ostatnio, że stosunkowo łatwiej uzyskać zajęcie absolwentowi szkoły wyższej, choć w Bawarii o 800 miejsc pracy

w służbie publicznej ubiegano się ostatnio aż 11 000 kandydatów. Ta sama placówka badawcza twierdzi, że młodzież zachodniemiecka anno 1976 jest trzeźwa i realistyczna jak nigdy dotychczas, niezbyt interesuje się polityką, myśli raczej o karierze zawodowej i stopie życiowej. Miejsce pokolenia „myślących inaczej” zajęła rzesza konformistycznych jednostek: „Hippisi są już tatustami. Underground i antykultura zawiesiły działalność z braku kadry. Kto ma już zawód, jest zadowolony, jeśli uzyska pracę”.

Jest to tylko część prawdy o zachodniemieckiej młodzieży. Jej najaktywniejszy odłam działa w organizacjach, związkach z komunistami albo socjaldemokratami. Nie brak też grup młodych, którzy, poszukując idei, stali się fanatycznymi zwolennikami ruchów lewackich. Na ulicach Frankfurtu co rusz widzi się plakaty, wzywające obywateli do pomocy w ujęciu osób, winnych terrorystycznych zamachów. Nad szeregiem fotografii, wśród których widnieją też twarze kobiece, bije w oczy zawrotna suma ustalonej nagrody — 700 000 marek.

A propos kobiet: znamienne, iż większość kierownictwa terrorystycznej organizacji, działającej swego czasu w RFN, określanej jako grupa Baader-

Meinhof (od nazwisk przywódców) stanowiły niewiasty. Boński przedstawiciel agencji Reutersa donosił z końcem października, że ostatnie półtora roku upłynęło w Republice Federalnej pod znakiem nie notowanego wzrostu przestępstw, popełnionych przez kobiety (o 539 procent!). Brytyjski dziennikarz kończył swą relację opinią zachodniemieckiej uczoności — Fredy Adler, profesora kryminologii kobiecej, której zdaniem zjawisko zwiększonego udziału płci słabej w napadach i rozbojach wiąże się z wyrównywaniem różnic siły fizycznej mężczyzn i kobiet z pomocą broni.

Nie jest tu zbyt bezpiecznie wieczorami i nocą na ulicach, a zwłaszcza w parkach. Gdy się jedzie taksówką, radio co chwila nadaje informacje nie tylko o zablokowaniu któregoś odcinka autostrady z powodu wypadku, lecz powiadania także o rozbojach, morderstwach i włamaniach. We Frankfurcie nie jest też bezpiecznie odwiedzać samotnie niektóre stryptizownie, gdzie kelnerzy nierzad stawiają przed gościem butelkę — niezamawianą — drogiego

Dokończenie na str. 4

WIESŁAW PORZYCKI

Zdrowie w każdym oddechu

Zrobić przy pomocy rentgenowskich promieni małoobrazkowe zdjęcie klatki piersiowej — to tak, jakby zajrzeć do ludzkiego wnętrza przez otwarte na moment okno. Co można tam zobaczyć? To zależy od ukierunkowania uwagi lekarskiej. Przez wiele lat lekarze zgodnie z ówczesnymi potrzebami szukali na małoobrazkowych zdjęciach głównie znaków ciężkiej społecznej choroby — gruźlicy. Temu właśnie służyły obowiązujące badania radiologiczne. One umożliwiały rozpoznawanie sytuacji epidemiologicznej, a potem stopniowe jej opanowanie.

Dzięki intensywnym poczynaniom medycznym i organizmowi — otwarto wiele szpitali, sanatoriów, oddziałów gruźliczych, wprowadzono tak zwane leczenie nadzorowane (chory zobowiązany jest przy mówić lekarstwu w obecności pielęgniarki) — udało się odczekać opieką służby zdrowia ogniska zakażeń. Wtedy można było pomyśleć nie tylko o leczeniu zaawansowanej choroby, ale o wykrywaniu zagrożeń, o tym, by nie tylko szukać w płucach gruźlicy, ale żeby interweniować również w przypadku innych zmian. Tak więc zdjęcie małoobrazkowe zaczęło dostarczać informacji o stanie zdrowotnym układu oddechowego w ogóle. Zaczęło służyć rozpoznawaniu własnych zmian chorobowych, co razem ze szczepieniami ochronnymi dzieci należy do podstawowych działań profilaktycznych.

Widzieć znaki zagrożenia

Gruźlica płuc dzięki zdecydowanej walce stała się problemem ustępującym, choć nadal wymagającym czujności — mówi dr Barbara Zielińska z Wojewódzkiego Zespołu Specjalistycznego Chorób Płuc i Gruźlicy w Poznaniu. Zdecydowaną poprawę widać też w naszym województwie. Na 100 000 mieszkańców choruje u nas 43,3, podczas gdy w kraju wskaźnik ten wynosi 63,5. W miarę jednak, jak gruźlica cofa się, układ oddechowy człowieka zaczyna atakować inne schorzenia. Jest to w dużej mierze wywołane czynnikami zewnętrznymi, takimi jak np. stały wzrost zanieczyszczeń w powietrzu, postępujący nałóg palenia tytoniu. Coraz dokuczliwsze stają się przewlekłe nieżyty oskrzeli, zapalenia, nowotwory, astma oskrzelowa. Według naszych danych pod opieką poradni chorób płuc znajduje się 7 500 osób. Zaś badania epidemiologiczne wykazują, że interwencji pneumonologów wymaga w województwie poznańskim około 20 000 osób. Część z nich leczy się u lekarzy rejonowych, część (w związku z tym, że ich dolegliwości nie są jeszcze wyraźne) na ra-

zie nie korzysta z pomocy służby zdrowia.

Choroby układu oddechowego stanowią więc problem coraz poważniejszy. Wymagają leczenia niezwykle starannego, a przy tym celowanego. W sytuacji, gdy wiele bakterii wywołujących choroby zdołało uodpornić się na działanie niektórych antybiotyków, trzeba wyszukać i podawać jedynie skuteczne. By je znaleźć, przeprowadza się przed podjęciem leczenia badania flory bakteryjnej.

Placówki medyczne jeszcze do niedawna nastawione przede wszystkim na zwalczanie gruźlicy, teraz zmieniają kierunek swoich zainteresowań. Na tym samym zdjęciu małoobrazkowym, które miało wskazać lub wykluczyć gruźlicę, znajdują teraz znacznie więcej informacji.

W naszym dążeniu do jak najszybszego zapoznania się ze zdrowiem społeczeństwa — mówi Zbigniew Plenzler, kierownik zakładu radiofotografii — wykorzystaliśmy nawyk systematycznej kontroli płuc. Zaś w związku z tym, że dysponujemy i specjalistyczną kadrami i bazą lokalową — pierwsi w kraju tworzymy ośrodki kompleksowych badań profilaktycznych. Dla pacjentów niby nie się nie zmienia. Jak dawniej przychodzą do pracowni lub objazdowych ambulatoriów. Za to lekarz na zdjęcie patrzy inaczej. Umie odczytać nie tylko zagrożenie płuc gruźlicą, nowotworem, ale również dostrzec wiele dodatkowych zmian. Po położeniu serca orientuje się, czy pacjent cierpi na zaburzenia układu krążenia, czy nie. Zdjęcie ujawnia też wady kości w obrębie klatki piersiowej, skrzywienia kręgosłupa. Gdy dodać do tego wprowadzoną kontrolę ciśnienia krwi i dokładne badanie gruczołów piersiowych u kobiet, okazuje się, że przy tym samym nakładzie sił i środków, bez dodatkowej, skomplikowanej aparatury, można o społecznym zdrowiu dowiedzieć się wiele.

Oczywiście, na razie nie wszyscy mogą tak dokładnie być przebadani i skierowani do właściwego leczenia. Chorób szuka się przede wszystkim tam, gdzie medycyna spotyka się z zakażeniami. Każde ze schorzeń, uznanych za społeczne (nowotwory i choroby krążenia, gruźlica) występuje w określonych środowiskach i grupach. Tak więc, by jak najwcześniej rozpoznać nowotwory płuc — bada się mężczyzn, którzy ukończyli 40 rok życia i palą papierosa, zaś u kobiet po 30 roku życia, szuka się guzów sutka. Właśnie w odniesie-

niu do kobiet wprowadza się niezwykle proste, a przy tym skuteczne badanie gruczołów piersiowych metodą dotykową. Stosowanie jej pozwala nie tylko dostrzec początkowe fazy choroby nowotworowej piersi, ale stwarza możliwość, by tego samokontrolnego zabiegu nauczyć wszystkie pacjentki.

Droga do pełnej sprawności

Zebrane w trakcie badań informacje przekazuje się lekarzowi rejonowemu lub zakładowemu, jako tym pracownikom służby zdrowia, którzy z danym pacjentem mają kontakt najtrwalszy. Wojewódzki Specjalistyczny Zespół Chorób Płuc i Gruźlicy czuwa nad tym, by osób chorych nie tracić z oczu, aby zostały one bądź włączone w krąg podopiecznych zespołu, bądź właściwie skierowane i leczone.

Przywrócenie jak najlepszej szego zdrowia możliwe jednak jest wtedy, gdy w ślad za leczeniem, a właściwie równocześnie następuje rehabilitacja.

Na tę część procesu leczenia zwracamy w naszych placówkach dużą uwagę — mówi dr Hanna Wojciechowska. Chodzi o to, by z podjęciem ćwiczeń i zabiegów usprawniających nie czekać aż choroba minie. Wtedy bowiem trudno już uzyskać właściwe rezultaty. Swoich pacjentów uczymy przede wszystkim głębokiego oddychania. Jest to niezwykle ważne, gdyż poprawa wentylacji płuc pozwala zmniejszyć za dyszki i duszności. Jeśli pacjenci przebywają u nas na oddziałach, zespół rehabilitacyjny prowadzi z nimi zajęcia bądź przy łóżku, bądź w sali gimnastycznej. Jeśli zaś chorzy leczeni są ambulatoryjnie, na ćwiczenia dochodzą również do nas. W zespoły przywracającym chorym pełną sprawność znajduje się również socjolog, który czuwa nad rekonwalescentami, kiedy opuszczają szpital i znowu udają się do pracy. A myślą przewodnią tych wszystkich profilaktycznych, leczniczych i rehabilitacyjnych działań jest to, żeby była to ta sama praca, która wykonywali jako ludzie zdrowi. Żeby ani choroba, ani jej pozostałości i ślady nie zakłócały ludziom rytmu normalnego życia.

JOLANTA LENARTOWICZ



Fot. — Archiwum

Z literatury i z życia dość powszechnie wiadomo, że pisarze należą do grona tych rozmówców, wobec których pytanie o dorobek, o życiorys nie jest nietaktem, gdyż na spotkaniach autorskich często mówią oni o swej życiowej drodze i o tym, że w jakimś (nie kiedy wyrażnie określonym) momencie stała się ona drogą twórczą. Kiedy panu się to zdarzyło? — pytam Ryszarda Daneckiego, członka Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich.

— Na początku był Poznań i... „Głos Wielkopolski”, bo właśnie w „Głosie”, w lutym 1952 roku, debiutowałem „Poematem o Poznaniu”. Lecz dopiero w cztery lata później, gdy znalazłem się w gronie członków powstałej wówczas grupy literackiej „Wierzbak” (byłem jej współzałożycielem) zaczęła się moja prawdziwa pisarska droga. Wraz ze mną grupę stanowili: Bohdan Adamczak, Gerard Górnicki, Marian Grześczak, Maciej Maria Kozłowski, Józef Ratajczak, Konrad Sutarski i Eugeniusz Wachowiak.

— Wiadomo, że startowało wówczas pokolenie określane potem (od tytułu „programowego” czasopisma) „pokoleniem „Współczesności” — ostatnia generacja pisarska pamiętająca wojnę z własnych przeżyć, a przy tym naprawdą ze współczesnością związaną...

— Naszym założeniem było działanie — ingerowanie w rzeczywistość, angażowanie się w społeczne poczynania. To nie przypadek, że aż tylu z nas związało się z publicystyką, tworzyło nowe pisma, aktywnie uczestniczyło w życiu organizacji młodzieżowych. „Wierzbakowcy” zainicjowali wiele akcji kulturalnych — wystawy plastyczne, wieczory poetyckie i — organizowane w Poznaniu — ogólno-polskie festiwale młodej poezji, z których pierwszy odbył się w roku 1957.

— Julian Przybóś pisał swego czasu w „Przeglądzie Kulturalnym”, że grupa po-

Z pokolenia współczesnych

znającego „Wierzbaka” wyróżnia się dążeniem do zwięzłości wyrazu i troską o kompozycję wiersza, że „w przeciwnieństwie do ozdobkarskiego słowolęstwa fantazistów czy monotonna kpiarstwa groteskowiczów, ci z „Wierzbaka” biorą się wprost, odważnie i na serio za łby z rzeczywistością społeczną”...

— Chociaż wiersze pisaliśmy z myślą o przekazaniu naszych wzruszeń i prawd jak najliczniejszej rzeszy czytelników, to jednak poezja wydawała się nam (byliśmy wówczas także niecierpliwymi) zbyt jeszcze słabym środkiem oddziaływania. A przecież byli to utwory wprost. I może to właśnie — jak po latach widać — stało się przyczyną wielu kłesk artystycznych. Sukcesem zaś było to, że naszą społeczną łączymy z prawdziwie osobistym lirycznym przeżyciem.

— Odpowiadając niedawno na pytanie miesięcznika „Poezja” o dorobek minionego dwudziestolecia, zauważył pan, że ta charakterystyczna dla członków dawnej grupy „Wierzbak” postawa okazała się płodną...

— Tak! Współcześni młodzi (a potwierdzają to własnymi wierszami) chcą tworzyć poezję, która jest sejmografem społecznych odczuć — zaangażowaną, uczestniczącą we wszystkich ważnych wydarzeniach intelektualnych i politycznych naszego kraju i świata.

— Jest to także wciąż aktualna cecha pana działalności pisarskiej i publicystycznej. Bo przecież tę żartobliwą charakterystykę, którą Włodzisław Scisłowski lapidarnie wyraził o panu: „bard Garbar i Barbar”, między fraszki trzeba włożyć. Z tych bowiem wierszy, które ma pan w nieksiążkowym dorobku niedługo gorący społeczna treścią tomik wydać by można...

— Przygotowałem do druku rzecz taką. Będzie to „Patrol poetycki”. Zrodził się on w jakiejś mierze z pewnej doraźnej potrzeby. Oto zaw sze w okresie obchodów historycznych rocznic bądź świąt narodowych przychodzą do mnie lub do redakcji „Expressu Poznańskiego”, gdzie

obecnie pracuję, listy lub zgłoszone są telefonicznie prośby o drukowane niegdyś okazjonalne wiersze. Są one rozproszone w różnych czasopiśmie lub antologiach i trudno je od razu znaleźć. Postanowiłem zebrać je w książkę. Powstały też w związku z tym utwory nowe. Ułożyłem wszystko w czterech rozdziałach, dając im tytuły: „Patrol poetycki”, „Wiersze z gazet”, „Tobie Pożnaniu” i „Z podróży no-tesu”. Są wśród nich teksty pisane pod wpływem inspiracji ważnych współcześnie wydarzeń (np. dotyczące pierwszego lotu w Kosmos), wiersze o partii, ojczyźnie, ludowym wojsku i zapiski z podróży po Kraju Rad.

— Przypuszczam, że ta patriotyczna i liryczna antologia spełni wiele nie tylko czytelników oczekiwania...

— Nota wydawnicza, towarzysząca temu tomikowi utwierdza mnie w tym, że trafne było moje zamierzenie. Czy chciałby pan poznać treść tej recenzji?

— „Patrol poetycki” gromadzi wiersze o tematyce politycznej, pisane z inwencją i autentycznym zaangażowaniem uczuciowym (...), przy tym poświęcone biografii autora tak dalece, że wręcz układają się one w określone ciągi nie tylko tematyczne ale i ponieważ fabularne...

— Zaczęliśmy od pana pisarskiego życiorysu. Może więc na koniec wrócimy do tego tematu?

— Mój literacki dorobek wygląda, patrząc z zewnątrz, chyba dość pokaźnie: sześć tomiów poetyckich, dwie powieści, nagrody literackie, liczne tłumaczenia moich utworów na inne języki i sporo moich tłumaczeń z literatury obcej. Doskonale jednak zdaję sobie sprawę z tego, ile mam jeszcze długów pisarskich wobec tych ludzi i miejsc, których już nie ma, wobec środowiska, z którego wyszedłem i wobec codziennych zdarzeń naszej współczesności.

Rozmawiał:

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Po Powstaniu Listopadowym

W Wielkopolsce znaleźli dom

Przebieg Powstania Listopadowego 1830 roku znalazł odbicie w licznych pracach historyków, w beletryście i poezji. Podnosi się w nich bohaterstwo żołnierzy, wytyka nieudolność wodzów, rozpawia o innych przyczynach klęsk. Są to syntetyczne wielkie zrywy niepodległościowego i dramatu narodowego. A przecież na ten dramat składały się losy zwykłych szarych żołnierzy, losy na polach walk i po walkach. Chciałbym więc się sprawami epilogu powstaniowego na terenie Wielkopolski. Z dwóch przyczyn: nie doczekał się on jakiegokolwiek bliźszego omówienia i dotyczy niektórych wielkopolskich rodzin.

Po przegranej — jak wiadomo — nie wszyscy żołnierze oddali się w ręce wojsk carskich, pruskich i austriackich. Chybką, wiadomymi sobie ścieżkami, przemykali w stronę ówczesnego Wielkiego Księstwa Poznańskiego, aby znaleźć się wśród swoich. Pas graniczny był gęsto obstawiony oddziałami pruskimi, w głębi zaś Wielkopolski po drogach krążyli żandarmi, zwracając szczególną uwagę na obcych wędrowców i na domy, z których ktoś zniknął na czas

powstania i które znane były z patriotyzmu.

Żołnierze — tułacze byli więc zdani na własne siły, na własny spryt, na życiowe rady i wskazówki. Każdy z nich kombinował, jak się tłumaczyć w razie napotkania żandarmów, aby uniknąć aresztu lub deportacji. Niektórym było wszystko jedno, co ich spotka. Ci, którzy nie poddali się desperacji, podszycali się pod Wielkopolan, wskazywali adresy swojego rzekomego pochodzenia, podane przez kolegów i znajomych, czasem tylko za słyszane.

Władze pruskie wędrowcom tym dawały skierowania do podanych miejscowości i równocześnie zawiadamiały tamtejsze władze, aby się nimi zajęły i dawały znać o ich przybyciu. A gdy to nie następowało, ogłaszały na łamach „Amtsblattu” listy gończe. Oto przykład jednego z takich listów:

„Żołnierz Polski Wojciech Stefański, który miał się udać do Siedmiorogowa (wieś pomiędzy Pogorzela a Borkiem w woj. leszczyńskim — J. P.) skąd ma być rodem, nie przybył tamże. Zwracając uwagę Publiczności i podrzędnych nam Władz i żandarmów na

etc Stefańskiego zalecamy ostatecznym poymaniem go, w razie dostrzeżenia, i odesłanie do Urzędu Radczego - Ziemiańskiego w Krotoszynie.

Poznań, dnia 23 maja 1832 r. Królewsko - Pruska Regencja I^a

Wśród tych tropionych znajdujemy przeważnie zwykłych żołnierzy. Na przeszkodzie tylko jeden ujawnił się oficer i kilkunastu podoficerów. Rozpiętość wieku — od 16 do 55 lat, przeważają jednak młodzi w wieku od 20 do 35 lat. Połowa poszukiwanych podała się za Wielkopolan. Regencja wydawała się, że w miejscu ich zamieszkania najłatwiej będzie można przeprowadzić dochodzenia. Tymczasem się pomyliła. Posłużyć się kilkoma przykładami. Władysław Skalecki nie doszedł do swoich Mylek (pod Środą), Adamczewski nie zjawił się w Miłosławiu, Walenty Stróżyk — w Komorzu, pod Żerkowem, Nepomucen Woykowski — w Gorzyckach pod Czempnem, Tomasz Śmiełowski — w Kórniku, Michał Mikołajczak — Krzyku Wielkim pod Lesznem, Kaniewski — w Pogorzelu. Domyślać się można, że w zanadru mieli właściwe adresy, gdzie mogli się zameldować. Prawdopodobnie niektórzy z nich wędrowali pod wielkopolskimi nazwiskami do wyznaczonych wsi i miasteczek.

W znacznie gorszym położeniu znaleźli się ci, którzy szli w nieznane. Bez żadnego oparcia tułali się w czas zimy i roztopów wiosennych 1832 roku, wśród obcych wsi i ludzi.

Nieraz byli zmuszeni kraść, co budziło nieufność do nich. A jednak oni też znajdowali i dach, i chleb. Do tych obcych należy oficer Stanisław Prągowski z zaboru austriackiego, dwa razy przychwycony ks. Adam Zmarzlikiewicz. Błąkał się 16-letni Ksawery Rogowski, trzymający się razem z o dwa lata starszym Witoldem Biedrzyckim. Obaj krakowianie. Uciekli z transportu w drodze z Wieruszowa do Kalisza. Bartłomiej Delistowicz, krótko odpoczął w Olawcu pod Środą, chyba u krewniaków swojego współtowarzysza broni — Antoniego Przybyłki, potem obaj przepadli dla żandarmów. Student uniwersytetu lwowskiego Jan Tysowski również wymknął się z zastawionych na niego sieci. Władysław Cielieński podał, że pochodzi z Jarocina. Śledztwo wykazało, że tam ani nie przybył, ani nie jest znany. Kazimierz Strójniakowski otrzymał pozwolenie na krótki pobyt w Poznaniu, potem przeniesiono go do Krotoszyna, by deportować go do zaboru austriackiego. Ale szukaj wiatru w polu. Znikło też z oczu żandarmom dwóch Rosjan — uczestników powstania: Iwan Tar-

Beton i jedwab

Dokończenie ze str. 3

szampa, a gdy ten próbuje protestować, obok kelnera pojawia się barczysty kolega, odbierający ochotę do toczenia sporu z obsługą...

Kryzys ideałów daje wyraz, chce znać o sobie w życiu społecznym RFN. Ludzie ograniczyli swe uczestnictwo w praktykach religijnych. Niektórzy, znudzeni komfortem i cywilizacją, skłaniają się ku naturze, stąd na przykład rosnąca popularność nudyżmu. Tego lata aż 10 milionów mieszkańców RFN wypoczywało nago („Stern”: „W żadnym kraju świata nie spuszcza się tak ochoczo spodni jak w RFN”). Pornokina są pastwą, podobnie jak pornoscopy, ale liczba jednych i drugich rośnie, co zdaje się wskazywać na nie malejące zainteresowanie sprą-

wami seksu. Panoszą się narkomanstwo. We frankfurckim parku, w pobliżu uniwersyteckich zabudowań policja toleruje — woląc mieć to środowisko na oku — jawne spotkania grup niewolników marihuany czy LSD.

A jednocześnie w tym samym mieście, w piwnicy Karmitenklöster, każdego wieczoru grupa satyryczna pod wodzą Rudolfa Rolfa, prezentuje kolejne spektakle kabaretu politycznego „Die Schmiere” („Smirna”), atakując z pasją i celnie rozmaite bolączki życia społecznego Federalnych Niemiec.

Beton i jedwab — tak charakteryzują Frankfurt autorzy popularnej publikacji o tym mieście, mając na myśli zarówno dostrzegalne sprzeczności jak też zgodności. Beton i jedwab. To może się odnosić w ogóle do zachodnich Niemiec.

WIESŁAW PORZYCKI

Gościnne występy

Sale poznańskiego „Arsenału” znowu wypełniły się grafiką. Tym razem oglądamy tutaj druki pochodzące z krakowskiego biennale grafiki. Impreza ta nie kończy się bowiem wraz z zamknięciem kolejnej międzynarodowej wystawy. Jej organizatorzy wpadli na znakomity pomysł, pozwalający im gromadzić i przechowywać odbitki graficzne swych laureatów. Powołali do życia tzw. „Klub laureatów”, obligując każdego z nagrodzonych w Krakowie grafików do pozostawienia trzech odbitek swych najlepszych prac. Dwie spośród nich — na zasadzie wymiany — otrzymują dwaj inni laureaci, trzecia staje się własnością organizatorów imprezy. W oparciu o uzyskane w ten sposób zbiory „Klub Laureatów Międzynarodowego Biennale Grafiki” jest w stanie przygotować potem rozmaite wystawy, odwiedzające po kolei poszczególne miasta i kraje.

Na gościnnych wystęпах w Poznaniu „Klub laureatów krakowskiego biennale” prezentuje nam obecnie w salach „Arsenału” trzy wystawy. Dwa indywidualne pokazy prac zdobywców głównych nagród poprzedniego biennale: Anglika Joe Tilsona oraz szwedzkiego grafika Hansa Hamnrena i duża, gdyż składająca się z ponad stu plansz, wybór prac z tegorocznego VI Międzynarodowego Biennale Grafiki, a także problemową wystawę (przygotowaną pod kierunkiem Pat Gilmore), poświęconą awangardowemu kierunkowi we współczesnej grafice i fotografii. Szwarcują one znakomitą okazję do zapoznania się z najnowszymi tendencjami w światowej grafice, z którą nieczęsto przecież mamy okazję bezpośrednio obcować.

Wielkie międzynarodowe wystawy sztuki skłaniają raczej do pisania o nowych zjawiskach artystycznych, kierunkach i tendencjach niż do szczegółowego omawiania poszczególnych prac czy artystów. Na marginesie tej wystawy warto więc chyba zastanowić się nad głębokimi zmianami i przeobrażeniami zachodzącymi obecnie w światowej grafice.

Najbardziej charakterystyczną cechą obecnej sytuacji jest zdecydowany odwrót od tradycyjnych technik graficznych w stronę druków. Dzisiaj grafiki nie uprawia już w czterech ścianach własnej pracowni, lecz w wyspecjalizowanym warsztacie poligraficznym. Praca nad planszą graficzną nie polega już na żmudnym opracowaniu rysunkowym kłódki, lecz na umiejętności posługiwania się fotografacją, na odpowiednim spreparowaniu negatywu, przepuszczeniu go przez rastrowy drukarski i powieleniu na podłożu. Zaczera się więc przez

bazow i Aleksandrowicz Bibikow, przepadł Węgler — Anrei Kroetsi.

Sympatycy powstania i je go uczestnicy, którym jakoś udało się wrócić do domów, starali się przyjąć z pomocą tulaczom, często pod wiadnym żołnierzom. Przepłacali pruskich wójtów i landratów. Włazłali przybywszy do załóg folwarcznych i pałacowych. Przeprowadzając uwłaszczanie chłopów pozwalało tu i ówdzie przydzielić im kawałek ziemi. Polskie wsie, znając po chodzenie nowych ludzi, albo domyślając się ich udziału w powstaniu, chętnie ich włączały do swoich społeczności: a po przez ożenki — do swoich rodzin. I strzegły tajemnicy.

Nie jest to głoszone twierdzenie. W tym właśnie czasie w księgach parafialnych zjawiały się niewielkopolskie nazwiska (często kończące się na -icz), wielkopolskie ale zniekształcone, przy typowo zaś wielkopolskich obce pochodzenie zdradzały imiona nie stosowane wówczas w naszym regionie. Mówią też przekazy rodzinne, że prapradziad pochodził z Podlasia, z Mazowsza, z Kielecczyzny, czy innych stron kraju, że powstańca. Bywało, że dziad na łożu śmierci wnukowi wyjawiał tajemnicę swego pochodzenia...

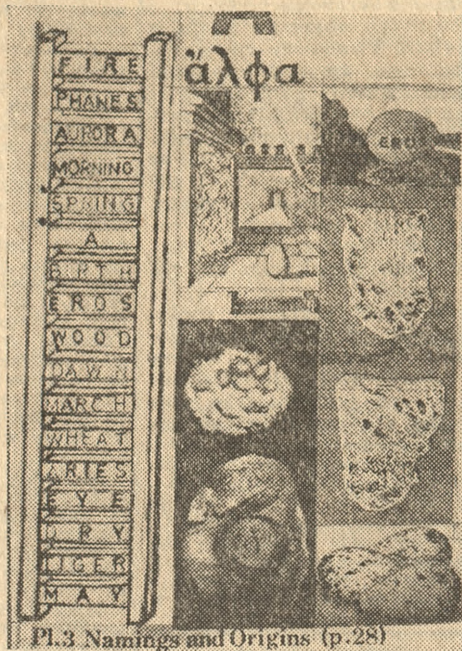
Dziś potomkowie, słuchając strzępów owego rodzinnego przekazu, wzruszają ramionami i posiadają dziadków o patriotyczną megalomanię.

JÓZEF PIEPRZYK

to granica dzieląca grafikę od fotografiki.

Drugą cechą wyróżniającą prezentowane w Poznaniu prace, jest ich wyraźny przedmiotowy charakter. Nieomal wszystkie one starają się oddziaływać poprzez maksymalnie bezosobowo i obiektywistycznie demonstrujący kon-

nie sposób nie zauważyć, iż nie które kierunki artystyczne czy tendencje zostały tutaj pominięte lub też potraktowane w sposób marginalny. Jurorzy tegorocznego biennale okazali małe zainteresowanie sztuką hiperrealistyczną, bardzo licznie przecież reprezentowaną na krakowskiej wystawie.



„Nazwy i źródła” — grafika jednego z laureatów głównych na gród krakowskie go biennale, Joe Tilsona z Anglii.

Fot. — J. Lewandowska

kretny przedmiot, w czym nie trudno doszukać się wpływu grafiki reklamowej i plakatu. W sensie stylistycznym dominują tutaj trzy tendencje. Mech-art, czyli sztuka mechaniczna i fotograficzna, klasyczny hiperrealizm, próbujący uzyskać podobne efekty na zasadzie działań rysunkowych i malarskich oraz sztuka surrealistyczna i konceptualna posługująca się często żartem plastycznym, trickiem fotograficznym, dowcipem.

Porównując prezentowany w Poznaniu zestaw prac z zasadniczą wystawą, którą miałem okazję oglądać w czerwcu w Krakowie,

Nie dostrzegli też grafiki odwołującej się do starych tradycji, bardzo literackiej i filozoficznej w całym swym charakterze, próbującej wskrzesić przyjęte w romantyzmie sposoby i konwencje obrazowania. Oglądając zgromadzone w salach „Arsenału” prace graficzne trzeba więc pamiętać, iż nie wyczerpują one problematyki artystycznej tamtej nieporównanie bogatszej przecież wystawy, niemniej każdy, kto interesuje się współczesną grafiką powinien zapoznać się z tą ekspozycją.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Z książką na ty

Nowe encyklopedie

nych w tej dziedzinie wydzielona została w osobny tom, znajdujący się już w opracowaniu. Należy podkreślić dużą przejrzystość i czytelność encyklopedii, łatwość odszukiwania konkretnych haseł, dobrze opracowany indeks i trafny system odsyłaczy, zezwalających czytelnikowi na łatwe dotarcie do haseł poszerzających interesujące go zagadnienia. Zasięg chronologiczny tomu obejmuje ostatnie 30-lecie, co również wydaje się słusze przy uwzględnieniu zapowiadanej publikacji dalszych pozycji, obejmujących w szerokim zakresie tak współczesne jak przyszłościowe sprawy edytorstwa i bibliotekoznawstwa.

Drugą pozycją z tej interesującej serii encyklopedycznej jest „Encyklopedia wiedzy o prasie” pod redakcją Juliana Maślanki. I znów mamy tu tą pierwszą polską encyklopedię dotyczącą szerokiego ogólnie zakresu pojęć związanych ze współczesnym procesem produkcji prasy w Polsce i na świecie, przewidzianych także zwężeniu relacyjnych czy prawnoorganizacyjnych, po ekonomicznych, socjologicznych, po różnicach gatunków dziennikarskich, ty nologię pras, techniki poligraficznej. Szerzej na temat tego wydawnictwa pisał już „Głos” przed kilkoma miesiącami.

A teraz, o książce, która po zornie jedynie odbiega od pozycji edytorstwa, anonsowanych powyżej. Bo zarazem tą czy jest z nimi nie przez formułę opracowania, ale przez szerokość problemów prezentowanych przez autora, przez zakres horyzontów, przez encyklopedyczną wreszcie erudycję. David Daiches, bo o nim mowa — wybitny angielski historyk i krytyk literatury, autor

NOTATNIK KULTURALNY

PLAKATY

Dziełem sztuki, które może oddziaływać na wyobraźnię każdego przechodnia są plakaty. Na słupach ogłoszeniowych w Poznaniu pokazało się ich ostatnio kilka bardzo frapujących: Tadeusza Piskorskiego bardzo wyrazisty swym znakiem graficznym plakat z okazji Wielkopolskich Dni Jakości; Waldemara Świerżego ekspresyjny plakat w jego stylu „Głowy” do wystawy Piotra Potworowskiego; dwa piękne plakaty z okazji Poznańskich Spotkań Jazzowych artystów młodego pokolenia — pełen ostrej groteski plakat Lecha Frackowiaka oraz liryczny, delikatny w swej wymowie plakat Grzegorza Małeckiego.

POZNAŃSCY ARTYSTY NA ESTRADACH W USA

Od końca października występuje w USA grupa polskich artystów estradowych. Program swój zatytułowany „Gwiazdy polskiego kabaretu” prezentować oni będą aż do początków grudnia w 27 miastach amerykańskich. W USA występują m. in. Alina Janowska, Anna Jantar, Lidia Wysocka, Adam Zwierny oraz Janusz Rewiński i Zenon Laskowicz z poznańskiego kabaretu „Tey”. Grają tam także poznańscy muzycy ze Zbiętniem Górnym, kierownikiem muzycznym tego kabaretu.

PLASTYCZNE KSZTAŁTOWANIE ŚRODOWISKA

Poznańscy artyści — plastycy Longina Poterek, Jerzy Krenz i Zdzisław Łosiński wykonali ostatnio na zamówienie władz miejskich i instytucji turystycznych Zakopanego założenia i projekt kompleksowej informacji dla tego miasta i całego regionu tatrzańskiego. Jest to system znaków graficznych porządkujących całość informacji turystycznej, kulturalnej, sportowej i usługowej. Co sami twórcy oraz artyści — plastycy Wojciech Janiczak, Andrzej Pukaćki i Henryk Regimowicz w ramach realizacji podpisanego między Zakładami „H. Cegielski” a poznańskim Związkiem Polskich Artystów Plastyków porozumienia o współpracy przygotowują całościowo rozwiązanie spraw humanizacji miejsca pracy oraz koncepcję wizualną terenu zakładu i jego najbliższego otoczenia (m. in. parku wypoczynku), Odlewni Żeliwa HCP w Śremie, (bran)



Po co aż setki?

Dużo się pisze i mówi na temat oszczędności przy wydatkach. Zgadza się z tym całkowicie. Jakoś nie chcemy przyzwyczaić się do oszczędności. Tak jest ze światłem, chlebem, papierem itp. Bylibyśmy o wiele bogatsi, gdyby każdy oszczędzał tak, jak to robili nasi dziadkowie.

Ale do rzeczy. Jestem mieszkanką 10-kondygnacyjnego wieżowca na Górczynie. Obserwuję tu pożeranie zbędnych kilowatów prądu na klatkach schodowych. W moim mieszkaniu na korytarzu pali się żarówka 25 W, natomiast kiedy otwieram drzwi na klatkę schodową uderza i oślepią mnie światła z palącej się 100 W lub 60 W. Po „jakie licha” pytam i komu tu potrzebne tak silne światła? Mały, wąski korytarz i pali się 2 setki!

Trzeba natychmiast dać polecenie dozorców, by wymienili żarówki na klatkach schodowych na inne, o mniej szej mocy. Da to spore oszczędności. (4204)

TERESA KUJAWA
Poznań

Gdyby musieli płacić

W „Głosie Wielkopolskim” z 27. X. br. przeczytałam o samowolnym wycięciu trzydziestu drzew na zbocz Góry Przemysława w Poznaniu w związku z rozbudową Muzeum Narodowego. Trudno doprawdy uwierzyć, by dla powiększenia stanu posiadania placówki kulturalnej można było puścić się czynu, dla którego okaleczenia trudno naprawdę znaleźć odpowiednio słowa.

Gdyby odpowiedzialni za to panowie musieli zapłacić z własnej kieszeni po 10 000 zł za każde wycięte bezprawnie drzewo, to może przy następnych okazjach trochę by się namyślił. (4119)

ZOFIA ORLICZOWA
Poznań

Nie żal dobrego imienia?

Może Szanowna Redakcja zainteresować uwagi, które nasunęły mi się na temat jakości pracy. Mówimy o tym i czytamy wiele, ale, niestety, jest to potrzebne, gdyż często natykamy na skutki złej roboty. Np. w ubranii, które niedawno kupiłem, zauważyliśmy dopiero po przyjeździe do domu, że dziurki do guzików przy marynarce „obrobione” są tak niechlujnie, że aż wstyd. A garnitur (produkcji Zakładów Przemysłu Odzieżowego — Bytom, kupione w Poznaniu, przy ul. Wrocławskiej) ze znakiem „U”, więc odpowiednio drogi — kosztował 3 000 zł. Nie musi mnie interesować, że maszyna do dziurek partaczy. Inna rzecz, że nie wniosłem reklamacji, by o taki „drobiazg” dodatkowo nie tracić nerwów. Na to pewnie liczą brakarze w tych zakładach.

Tak samo z pewnością na brak reklamacji liczyło przedsiębiorstwo, które w Poznaniu na dworcu towarowym PKP (przy zjeździe z mostu w ul. Towarowej) kładło między torami nawierzchnię bitumiczną, czy asfaltową. Prawda, że dzieki niej nie ma tam obecnie błota wyżej kostek, ale wystarczało trochę deszczu, by ujawnił się poważny brak produkcyjny: rozległe, występujące w niektórych miejscach kałuże — wynik niestarannego wyprofilowania (z odpowiednim spadkiem oczywiście) nawierzchni.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Pewnie, że można liczyć na to, iż nie będzie padało podczas odbioru roboty, albo, że deszcz i kałuże wyschną lub wymarzają. Kto jednak musi rozładowywać tam wagony, lub widział choćby z tramwaju te kałuże na co dopiero położonej nawierzchni, nie będzie miał dobrego wyobrażenia o fachowości, czy też sumienności i dokładności wykonawców. Podobnie jak ja o dziele obróbki dziurek i o brakarzach w ZPO — Bytom (bo poza tym garnitur jest starannie „wypracowany” i powinien — jak myślenie — nosić się dobrze). Czy firmom: odzieżowej w Bytomiu i drogowej w Poznaniu nie szkoda dobrego imienia, szarganego przez tolerowanie takiego niechlujstwa w robotach? (4371)

ZDZISŁAW K.
Poznań

Po I. XI — 365 kg

W związku z listem pt. „Kto się tym zainteresuje?” („Głos” z 30. X. br.) Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych informuje:

(...) Przedsiębiorstwo nasze niejednokrotnie skutecznie zwracało się do byłego Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni w sprawie zorganizowania zbiórki makulatury na terenach cmentarzy. Również obecnie zarządca cmentarzy, Spółdzielnia „Universeum” w Poznaniu nie podjęła propozycji naszego przedsiębiorstwa odzyskania makulatury w okresie Święta Zmarłych, argumentując swą decyzję brakiem ludzi. W tej sytuacji przedsiębiorstwo nasze własnymi środkami przeprowadziło zbiórki makulatury na cmentarzu junikowskim w dniach 5 i 6 bm. uzyskując w sumie 365 kg tego cennego surowca. (Dopisek redakcji: jest jednak w Poznaniu jeszcze drugi cmentarz komunalny oraz kilkanaście cmentarzy parafialnych i z nich PPSW makulatury nie zbierało).

Informujemy też, że wszystkie punkty skupu chętnie przyjmą makulaturę szczególnie gazetową, która jest bardzo poszukiwana przez fabryki papiernicze. Samych gazet czarno - białych przedsiębiorstwo nasze zakupiło już w tym roku 350 ton. (3892)

MIECZYSŁAW GLAZIŃSKI
zastępca dyrektora

Obowiązuje wszystkie jednostki

W odpowiedzi na list czytelnika, opublikowany w „Głosie” z 30. X. pt. „Dobrze, że szybciej”, Biuro Organizacyjno - Prawne i Kadr Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu uprzejmie informuje, że Zarządzenie nr 94/76 Wojewody Poznańskiego z 8 września 1976 r. w sprawie ustalenia wykazu spraw objętych skróconym trybem postępowania administracyjnego, obowiązuje we wszystkich jednostkach administracji państwowej na terenie województwa poznańskiego. Informację tę przekazaliśmy już w piśmie skierowanym do Waszej Redakcji 14 października br. (...) (3866)

BOGUSŁAW BOCZARSKI
dyrektor biura

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074. 60-959 Poznań

Nowe perspektywy odprężenia bezpieczeństwa i współpracy w Europie

Komunikat o naradzie Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego

25 — 26 listopada 1976 r. w Bukareszcie odbyła się narada Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

W naradzie wzięły udział delegacje: Ludowej Republiki Bułgarii, z I sekretarzem KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącym Rady Państwa LRB, Todorom Żiwkowem na czele; Czeskiej Republiki Socjalistycznej, z sekretarzem generalnym KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydentem CSRS, Gustavem Husakiem na czele; Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z sekretarzem generalnym KC Niemieckiej Partii Jedności, przewodniczącym Rady Państwa NRD, Erichem Honeckerem na czele; Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, z przewodniczącym delegacji I sekretarzem KC PZPR, Edwardem Gierkiem oraz Piotrem Jaroszewiczem — członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem Rady Ministrów PRL; Edwardem Babiuchem — członkiem Biura Politycznego KC PZPR,

sekretarzem KC PZPR; Stefanem Olszowskim — członkiem Biura Politycznego KC PZPR, ministrem spraw zagranicznych PRL; Ryszardem Frelkiem — sekretarzem KC PZPR; Jerzym Waszczykiem — członkiem KC PZPR, kierownikiem Kancelarii Sekretariatu KC PZPR; Socjalistycznej Republiki Rumunii, z sekretarzem generalnym Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydentem SRR, Nicolae Ceausescu na czele; Węgierskiej Republiki Ludowej, z I sekretarzem KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Janosem Kadarom na czele; Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, z sekretarzem generalnym KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Leonidem Breżniewem na czele.

W pracach narady wzięli także udział szef sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych, I zastępca naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego, generał armii Anatolij Gribkow i sekretarz generalny Doradczego Komitetu Politycznego Państw

— Stron Układu Warszawskiego — Nikołaj Firiubin.

Na naradzie Doradczego Komitetu Politycznego dokonano wymiany poglądów na temat aktualnych problemów dalszej walki o pokój i pogłębienie procesu odprężenia międzynarodowego o umacnianie bezpieczeństwa, o rozwój wzajemnie korzystnej współpracy w Europie.

Uczestnicy narady DKP jednomyślnie przyjęli deklarację „O nowe perspektywy odprężenia międzynarodowego, o umocnienie bezpieczeństwa i rozwój współpracy w Europie”.

Państwa — Strony Układu Warszawskiego — uważają, że sprawie umocnienia pokoju, bezpieczeństwa i zaufania między państwami i narodami służyłoby podjęcie przez wszystkie państwa, które podpisały Akt Końcowy KBWE, zobowiązania, że pierwsze nie zastosują przeciwko sobie broni jądrowej. Zaaprobowany przez nie projekt układu, wraz z odpowiednim apelem Państw — Stron Układu Warszawskiego, przekazuje się do rozpatrzenia wszystkim pozostałym państwom uczestniczącym w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

W celu dalszego doskonalenia mechanizmu współpracy politycznej w ramach układu, przyjęto uchwałę o powołaniu — jako organów Doradczego Komitetu Politycznego — Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych i Zjednoczonego Sekretariatu.

Doradczy Komitet Polityczny wysłuchał sprawozdania szefa sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego z działalności zjednoczonego dowództwa.

Narada Doradczego Komitetu Politycznego przebiegała w atmosferze pełnego wzajemnego zrozumienia braterskiej przyjaźni i ścisłej współpracy. Dokonano wymiany poglądów wykazała jednność stanowisk Państw — Stron Układu Warszawskiego wobec podstawowych problemów polityki światowej, potwierdziła wspólnotę ich celów i zadań w walce o pokój i socjalizm, współpracę międzynarodową i przyjaźń między narodami.

PAP



Společno-polityczne treści z poznańskiej oficyny

W dwudziestym do roku Wydawnictwa Poznańskiego publikacje z szeroko rozumianej dziedziny piśmiennictwa społeczno-politycznego stanowią około 40 procent ogólnej liczby wydanych książek. Ich tematyka związana jest z dawną i najnowszą historią Wielkopolski, Poznania oraz zachodnich i północnych obszarów kraju, z dziejami klasowego ruchu robotniczego, ze współczesnymi zagadnieniami gospodarczymi tych terenów, aktualnymi problemami politycznymi, społecznymi i kulturalnymi. Obok opracowań naukowych i popularno-naukowych — zbiory wspomnień, pamiętniki i reportaże Wydawnictwa Poznańskiego odzwierciedlają różnorodność życia naszego kraju. Dział literatury społeczno-politycznej obejmuje ponadto tematykę II wojny światowej, okupacji hitlerowskiej oraz problematykę niemiecką z uwzględnieniem historii najnowszej.

Z książek opublikowanych ostatnio na szczególną uwagę zasługują m. in. tom szkiców Witolda Nawrockiego — „Klasa, ideologia, literatura” oraz publikacja M. Olszowskiego i J. Ziolkę „Park — pomnik braterstwa broni i przyjaźni polsko-radzieckiej w

Poznaniu”. Wszelchstronny rozwój regionów w latach powojennych prezentują bogato ilustrowane prace zbiorowe: „Poznańskie w Polsce Ludowej” (pod redakcją J. Topolskiego) i „Koszalińskie w Polsce Ludowej” (pod red. E. Z. Zdrojewskiego). Odbudowę Ziemi Szczecińskiej po okupacji, jej rozbudowie i głębokim przemianom społeczno-gospodarczym poświęcona jest książka w opracowaniu T. Białeckiego „Z nadodrzańskich ziem. Wspomnienia szczecinian”. Dla miłośników literatury wspomnień Wydawnictwo Poznańskie przygotowało m. in. tom zatytułowany „Wysiedlenie i poniewierka 1939-1945” (jest to plan konkursu współorganizowanego przez „Głos Wielkopolski”). Autorami wspomnień są Polacy, których objęła hitlerowska akcja wysiedlenia, stanowiąca jedną z najbrutalniejszych form dyskryminacji w polityce ludnościowej okupanta, zmierzającej do całkowitej germanizacji zachodnich terenów Polski.

Spółród książek poruszających problematykę współczesności RFN na czoło wysuwa się tom reportaży B. Engelmann i G. Wallraffa pt. „Wy na górę, my na dół”, który w RFN wywołał wiele polemik.

Do końca bieżącego roku w księgarniach ukaza się jeszcze m. in. następujące publikacje: część II tomu II fundamentalnej symfonia naukowej dzieł Pomoż — praca zbiorowa pod red. G. Labudy „Historia Pomorza”; kolejny plan ogólnopolskiego konkursu na wspomnienia z lat wojny i okupacji — „Z litera „P”.

Polacy na robotach przymusowych w hitlerowskiej Rzeszy 1939 — 1945”, (jest to plan konkursu współorganizowanego przez „Głos Wielkopolski”). W przyszłym roku ukaze się m. in. publikacja J. Ochmańskiego — „Feliks Dzierżyński 1877-1926”. Wydawnictwo opublikuje również popularnonaukowe opracowanie A. Czubińskiego — „Rewolucja w Niemczech 1918-1919”, w którym omówione jest znaczenie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej dla przewrotu w Niemczech. Ukaze się też praca zbiorowa pod red. A. Czubińskiego — „Zarys historii ruchu robotniczego w Wielkopolsce” — pionierskie opracowanie tradycji rewolucyjnych tego regionu.

Spółród przygotowanych do druku wspomnień i pamiętników najciekawiej zapowiada się T. Daleckiego — „Gościńne niebo”. Autor, pułkownik — pilot polskiego lotnictwa kresli w tej książce własną i wielu kolegów drogę życia i służbę polskim skrzydłom poprzez szkoły lotnicze w ZSRR.

Z książek omawiających aktualne problemy społeczne i polityczne naszego kraju warto wspomnieć zapowiedź pracy Adama Łopackiego — „Polityka, państwo, prawo” (zbiór szkiców i artykułów naukowych z dziedziny państwa i prawa) oraz „PRL — państwem budującym rozwinęte spo-

łeczeństwo socjalistyczne”. Ukaza się też nowe wydanie książki T. Längera „Typ i forma państwa socjalistycznego”. Najnowszą historią Ziemi Szczecińskiej będą dotyczyły dwie pozycje P. Zaremby — „Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950” oraz T. Białeckiego — „Szczecin. Rozwój miasta w Polsce Ludowej”. Pierwszej syntezy naukowej swoich dzieł doczeka się najstarsze miasto w Polsce „Dzieje Kalisza” — praca zbiorowa pod red. W. Rusińskiego. Ukaze się ponadto opracowanie naukowe J. Wąsickiego z dziedziny historii państwa i prawa Niemiec XX wieku — „Rzesza a kraje niemieckie 1914-1949” oraz kolejna książka H. Batowskiego, znawcy najnowszych dzieł dyplomacji europejskiej — „Europa zmierza ku przepaści”.



„PRZEPRASZAM, CZY TU BIJA?”. W pięć lat po swym fabularnym debiucie („Rejs”) Marek Piwowski — jeden z najwybitniejszych polskich twórców młodego pokolenia zrealizował swój drugi film — klasyczny dramat kryminalny, „Przepraszam, czy tu biją?”. Tworząc ten obraz metodą paradygmatyczną, zrezygnował całkowicie z udziału zawodowych aktorów, powierzając główne role byłym ministrów boksu — Jerzemu Kulejowi i Janowi Szczepańskiemu. Zaangażował też m. in. dziennikarza, studenta, dyrektora instytucji, ucznia technikum kolejowego oraz robotnika wrocławskiego „Paławagu” — „Unikam teatralności — podkreśla Piwowski w wywiadach prasowych — tych wszystkich gładkości nienaganych manier, tej poetyki wynikającej z zapamiętania w angielskie salony. Przede wszystkim zrezygnowałem ze schematu kryminalnej zagadki. Od samego początku wiadomo, kto jest bandytą, a kto milicjantem. Zagadkę kryminalną zastępuje zagadką etyczną. Czy z przestępstwami można walczyć metodami niezbyt czy słymi, podstępem, oszustwem? Jakże są etyczne granice takiego postępowania? To dyskusja o moralności to dla mnie najważniejsza sprawa, ważniejsza od moralu, który w każdym filmie kryminalnym prowadzi do stwierdzenia: zbrodnia nie popłaca”.

„BRUNET WIECZOROWA PORĄ” to najnowsza polska komedia w reżyserii Stanisława Barei. Na polskim bezrybiu komediowym film ten wydaje się może szlagierem i takim jest ze względu na duże zainteresowanie publiczności. Bzdurna fabuła staje się jednak okazją do prezentacji najlepszych naszych aktorów komediowych m. in. K. Kowalewskiego, W. Pokory, W. Gołasa, B. Łazuki, J. Kobuszewskiego, T. Plucińskiego, Z. Maklakiewicza — a ci gwarantują samą swą obecnością przednią zabawę. Jest w niej jednak i trochę osadu, bowiem bawić ośmieszaniem naszych wad, co Bareja lubi czynić przy każdej sposobności. (ask)

Jesienno szczyt przewozowy

W Zachodniej DOKP — bez zadyszki

Im więcej kartek ubywa w kalendarzu, tym większe zadania spoczywają na kolejarzach. Trwa bowiem jesienno szczyt przewozów, nasilających się zawsze z końcem roku.

„Gorący” okres przeżywa też prawie 50-tysięczna załoga Zachodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu, skupiającej dyrekcje rejonowe w: Gorzowie, Lesznie, Ostrowie, Poznaniu i Zielonej Górze. Dobrze wywiązuje się ona jednak ze swoich zadań, wykonując je — jak dotychczas — z nieznaną, nawet nadwyżką.

Najwięcej wozów się ziemniaków, wykorzystując do nich — zwłaszcza do przewozu buraków — wiele nie w pełni sprawnych technicznie wagonów, którymi nie można transportować węgla. Do wczoraj kolejarze ZDOKP przewieźli razem 390 000 ton buraków (plan jesienno przewozów za kładą 450 000 ton) i 110 000 ton ziemniaków. Tych ostatnich po zostało do przewiezienia już niewiele, bo około 10 000 ton. Sporo przetransportowano również zboża, ziemi dla hut oraz drewna na celulozę i papier — do zakładów w Świeciu; drewno wywozi się pociągami wahadłowymi ze składnic Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Poznaniu.

Przewozy innych towarów ogranicza się na rzecz przewozów węgla. Każdą wygoszczoną w ten sposób węglarkę przeznacza się na dostarczanie węgla na rynek. Na 42 stacjach wydłużono czas dyżurów dla sprawniejszego odbioru transportów węgla. Na wielu innych zwiększono ilość podstawianych wagonów.

Dla racjonalizacji przewozów, wyznaczonych klientom nadających swe ładunki ze stacji posiadających bocznice kontenerowe, nie mogą — w myśl zarządzenia Ministra Komunikacji — korzystać z wagonów krytych, jeśli miejscowość docelowa ma także stację kontenerową. Dotyczy to również przedsiębiorstw znajdujących się w promieniu 30 km od takiej stacji. Ponieważ Poznań ma stację kontenerową na Garbarach, niektóre przedsiębiorstwa — m. in. „Lechia”, „Polfa”, „Stomil”, „Alco”, „Amino”, HCP, Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego i Swarzędzkie Fabryki Mebli zobowiązane są do korzystania w dużym stopniu z wielotonowych pojemników przewożonych na platformach. (bop)

W poniedziałek wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania i Rzemiosł Artystycznych są nieczynne.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmielów k. Jarocina) — g. 10-16.

ARCHEOLOGICZNE — (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — z powodu remontu nieczynne.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” — codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, soboty, dni przedświąteczne zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-18, niedz. i św. g. 10-18.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM W KORKNIU — codziennie g. 9-14, sob. g. 9-13, 27. XI zamknięte.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego — „Wystawa monograficzna P. Potworowskiego 1898-1962” — codziennie g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 10) — g. 10-15, śr. g. 10-16, sob. zamknięte.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie: wtorki, środy, w dniach g. 10-13, piątki g. 15-18. Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie (tel. Puszczykowo 190).

MUZEUM W ROGALINIE — od 1 do 30 XI zamknięte.

MUZEUM ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — „Dawne fajansy polskie” (ze zbiorów muzeów krajowych) — pon. i śr. g. 12-18, wt., czw., piątki g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15, sob. dni przedśw. zamknięte.

MUZEUM WYWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — g. 9-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa rzeźby ludowej Macieja Cwierzki — (do 2. XII).

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Wystawa Klubu Laureatów Międzynarodowego Biennale Grafiki — g. 11-18, niedz. g. 10-15 (do 30. XI).

GALERIA NOWA (ul. Dąbrowskiego 5) — Malarstwo Wiesława Szamborskiego — wt., sob. g. 10-13 i 16-18, niedz. g. 16-18.



W „TYGODNIU” — na zakończenie wspólnego przedsięwzięcia dziennikarskiego pod nazwą „Życie ciekawie” prowadzonego na łamach „Tygodnia” i „Głosu Wielkopolskiego” oraz na antenie Telewizji Polskiej w Poznaniu — relacja z dyskusji, w której wzięli udział przedstawiciele organizatorów tej kampanii oraz niektórych instytucji kulturalnych.

W „POLITYCE” — Zygmunt Szeliga publikuje artykuł zatytułowany „Walcze o ciężką słońce”. Autor przedstawia nowe racje i argumenty, które skłoniły go do ponownego wystąpienia w tej sprawie — Precyzując: proponując — pisać autor — taką zmianę systemu hodowl, żeby rolnicy znali na część swin tuczyli do 150-160 kg. Jestem przekonany, że pozwoli to szybciej łagodzić dzisiejsze dotkliwe braki na rynku mięs, w tym szczególnie na rynku tuszów zwierzęcych.

W „ARGUMENTACH” — Robert Kesen-Ograbek w artykule „Zmien-

niać siebie” zajmuje się programem dalszego rozwoju społecznego w poznańskich zakładach H. Cegielski, przewidującym doskonałe działanie społeczno-politycznej i gospodarczej wśród załogi.

W „ZOLNIERZU POLSKIM” — Tadeusz Oziemkowski publikuje artykuł ilustrowany zdjęciami o poznańskiej Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Pancernych.

W „PERSPEKTYWACH” — Waldemar Łysiak upomina się „O humanizację architektury”. Punkt wyjścia jego rozważań jest stwierdzenie amerykańskiego architekta Petera Blake’a: „Jak do tego doszło, że świat, który zaplanowaliśmy w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, wygląda tak brzydko i nieczłowiecznie?”. Autor tak kończy swoje rozważania: — Formowanie nowego środowiska nie może być wyłącznie procesem produkcyjnym, ale przede wszystkim procesem humanistycznym i głęboko kulturowym.

W „WALCE MŁODYCH” — Alicja Basta publikuje artykuł pod znanym tytułem „Ja stane, a ty zapytaj, co dają”. Rzecz dotyczy kolejek, które tworzą się także wtedy gdy ten sam towar,

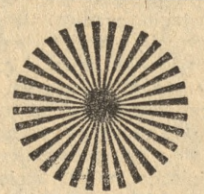
po który ustawiają się kolejki ludzi jeszcze przed otwarciem sklepów — w ciągu dnia nabyć można bez żadnych trudności.

W „MOTORZE” — Jerzy Pomianowski zastanawia się nad tym, „Jak zmniejszyć zagrożenia w ruchu drogowym?”. Oczywiście, sama akcja propagandowa — pisać autor — wśród pieszych nie wystarczy. Potrzebne jest zapewnienie ochrony pieszym i inny sposób. Przede wszystkim przez segregację ruchu oraz budowę nadziemnych i podziemnych przejazdów. Doświadczenia z warszawskich ulic uczą, że ochronne siatki, choć nie są nieraz szpecą ulice, dobrze spełniają swoją rolę, a tam, gdzie ich brak, przechodnie wydeptują ścieżki nawet pod wzniesionymi nad jezdniami kładkami.

W „KULTURZE” — Maciej Krasicki w publikacji „Wielka 12a” przedstawia portret oficyny wydawniczej „Czytelnik”.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — rozmowa z Bronisławem Cukrem, prezesem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Rozmówca wypowiada się za tym, by kultura i sztuka ludowa były jednym z partnerów naszego modelu kultury.

W „SPORTOWCU” — Krzysztof Wądrodzki w artykule „Teatr cieni” pisze o piłkarzach poznańskiego Lecha, ich niełatwej sytuacji w lidze: autor życzy działaczom poznańskiego klubu „spokoju, a trenerowi i zawodnikom — dobrej atmosfery do pracy.



DOM TOWAROWY „OKRAGLAK”

zaprasza PT Klientów

w niedzielę 28 listopada 1976 r. od godz. 9 do 16

do bogato zaopatrzonych stoisk na sezon świąteczno-karnawałowy

Życzymy udanych zakupów!

Decydujące mecze pięściarzy

Proсны i Sokoła

W niedzielę rozegrana zostanie ostatnia kolejka spotkań o mistrzostwo I i II ligi w boksie. Pięściarze Olimpij, którzy zakończyli już swoje występy, zapewniłi sobie miejsce wśród zespołów I-ligowych na przyszły sezon. Konińskie Zagłębie zmierzy się jeszcze na ringu w Gliwicach z miejscowym Carbo, lecz nie posiada już ono szans na opuszczenie ostatniej pozycji w tabeli. Największe zainteresowanie budzą więc występy II-ligowców: Proсны Kalisz i piłskiego Sokoła.

Bokserzy z Kalisza stoją przed wielką szansą wywalczenia awansu do I ligi. Aby mogło to jednak nastąpić muszą najpierw zająć pierwsze miejsce w swojej grupie, co pozwoli im na udział w turnieju barażowym z mistrzami innych grup. Aktualnie Proсны zajmują drugie miejsce za bydgoskim Zawiszą, z którym zmierzy się jutro w bezpośrednim pojedynku. Kaliszanie chcą zwyciężyć w grupie muszą wygrać mecz w stosunku 13:7 lub wyżej. Nie będzie to zadanie łatwe, gdyż w barwach Zawiszy walczy kilku bardzo dobrych zawodników. Na swoim ringu Proсны jest jednak zespołem bardzo groźnym i sładziemy, że uda jej się zdobyć potrzebny liczbę punktów.

Spotkanie to wywołało w Kaliszu ogromne zainteresowanie. Dawno już sprzedano wszystkie bilety, a organizatorzy zastanawiają się jak dogodzić tym kibicom, którzy nie zmieszczą się w sali przy ul. Łódzkiej. Przed budynkiem zainstalowane zostaną specjalne głośniki, przez które będzie można słyszeć komentarze, a myśli się jeszcze o wprowadzeniu kamery i monitorów telewizyjnych, by poza salą można było śledzić przebieg walk. (wił)

Pięściarze piłskiego Sokoła swój ostatni pojedynk stoczą w niedzielę o godz. 11.00 w hali przy ul. Mireckiego z Hutnikiem Kraków. Dla obu zespołów spotkanie to będzie miało duże znaczenie. Hutnicy z Krakowa zajmują drugą lokatę i od prowadzącej Gwardii Łódź dzieli ich zaledwie jeden punkt. Tak więc dla krakowian sprawa zdobycia mistrzostwa grupy, premiowanego udziałem w turnieju o awans do ekstraklasy jest całkowicie otwarta. Pilanie natomiast stanęli przed zadaniem trudnym jak nigdy dotąd. Tylko zwycięstwo 20:0 gwarantuje opuszczenie ostatniej pozycji w tabeli. W

Koszykówka

Porażki zespołów Wisły

W ostatniej rundzie eliminacyjnej grupy „C” Pucharu Europy w koszykówce mężczyzn, Wisła Kraków przegrała w Helsinkach z miejscowym zespołem Playhonka 80:81 (41:35). Koszykarze Wisły zajęli w swej grupie ostatnie, czwarte miejsce i odpadli z rywalizacji.

W rewanżowym pojedynku 1/8 finału rozgrywek o Puchar Europy w koszykówce kobiet, zespół krakowskijski przegrał w Bukareszcie 70:74 (39:38). Ponieważ pierwszy mecz koszykarki wygrały różnicą 3 punktów do ćwierćfinału zakwalifikowały się koszykarki z Bukaresztu mając 1-punktowy dodatni bilans z obu meczów — 149:148. PAP

Po turnieju w Lahore

Pochlebne opinie dla młodych polskich laskarzy

W tych dniach powróciła z Lahore w Pakistanie reprezentacja Polski w hokeju na trawie. Brała ona tam udział w międzynarodowym turnieju zorganizowanym z okazji 100-lecia urodzin założyciela państwa pakistańskiego Quaida-E-Azama.

Początkowo zapowiadano, że w imprezie tej uczestniczyć będzie 16 reprezentacji. Ostatecznie przybyło 7, lecz wraz z dwoma zespołami gospodarzy (seniorzy i młodzieżowka do lat 21) startowała w Lahore poza Nową Zelandią i Australią niemal cała światowa czołówka. Przypominamy, że Polacy pojechali w bardzo mocno odmołodzony składzie: 11 zawodników (na 16) liczyło mniej niż 19 lat, a najmłodszy (Jacek Merlinger z Poczłowa) — 17. Tylko piątka spośród laskarzy białoczerwonych uczestniczyła w Pucharze Świata w Kuala Lumpur w 1975 roku. W sumie praktycznie dla 2/3 członków reprezentacji był to faktyczny debiut międzynarodowy w imprezie tak silnie obsadzonej.

Do kraju wyniki docierały, choć — jak się okazało — niekompletne. Przypominamy zatem rezultaty: Polska startowała w grupie I wraz z Pakistanem i Indiami, Malesją i Egiptem. W grupie II były cztery zespoły: RFN, Holandia, Japonia i Pakistan (do lat 21). Kolejne spotkania Polski: 2:3 (2:0) z Malesją w niespełna dwie doby po podróży. Świetna gra do przerwy, a później ostaniec (mecz ten był o trzy punkty gorzej niż w poprzednim). W tym samym dniu Polska przegrała 1:4 z Indiami. W grupie I: 1:1 z Pakistanem, 0:3 z Japonią, 0:3 z Egiptem.

Przed Rajdem Monte Carlo

Nie rozpoczął się jeszcze Rajd Angielski, będący ostatnią eliminacją do mistrzostw świata w samochodach do 1600 cm³. Trwają już intensywne przygotowania do 45 Rally Monte Carlo, który otworzy rywalizację MS 1977 r. Rajd odbędzie się w dniach 22—28 stycznia.

Trasy przyszłorocznego RMC zostały, podobnie jak przed rokiem, znacznie skrócone. W 1977 r. uczestnicy tej największej samochodowej imprezy świata, wystartują z 10 miast — Almerii, Kopenhagi, Frankfurtu, N. Menem, Lizbony, Londynu, Monte Carlo, Paryża, Rzymu, Salonik i Warszawy. Po przejechaniu około 2200 km.

Wszystkie załogi spotkają się w Gap, skąd wspólną trasą podążać będą dalej do Monte Carlo. Na odcinku z Gap do Monte Carlo wytyczono trzy próby specjalne, które ustalą pierwszą klasyfikację, będącą podstawą do ustalenia kolejności startu do II etapu. Na mecie „zjazdu gwiazd” w Monte Carlo załogi spodziewane są 24 stycznia. Po kilkumiesięcznej podróży, uczestnicy rajdu wyruszą na 1610 km trasę drugiego etapu z Monaco przez Gap, Valles-Bains, do Monaco.

Na drugim etapie będą oni mieli do pokonania 16 odcinków specjalnych, w tym jeden z najtrudniejszych — 44 km, Le Burzet. Na mecie w Monaco uczestnicy spodziewani są 26 stycznia ok. godz. 21.00 i ponownie po kilkunastu godzinach odpoczynku, 27 stycznia w godzinach popołudniowych, najlepszych 60 załóg wystartuje do ostatniego nocnego wyścigu wokół Monaco, długości 680 km. Na trzecim, decydującym etapie wytyczono 9 odcinków specjalnych, a m. in., trzykrotny przejazd przez Col de la Madone i Col de Turini.

Przyjazd na metę pierwszych samochodów spodziewany jest 28 stycznia w godzinach porannych. Oficjalne wyniki 45 Rally Monte Carlo opublikowane zostaną w piątek, 28 stycznia w godzinach popołudniowych. (PAP)

LISTOPAD	Waleriana, Wirgiliusza
27	
Sobota	Grzegorza, Zdzisława
28	
Niedziela	Słońce: 7.22—15.34

TEATRY

TEATRY

OPERA — sob. g. 17 — Występ uczniów Państwowej Szkoły Baletowej w Poznaniu; niedz. g. 19 „Boccaccio”.

MUZYCZNY — sob. g. 19 „Machiavelli”; niedz. g. 15 przedst. zamkn. „Machiavelli”.

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Operetka”.

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Wijuny”.

LALKI i AKTORA — sob. g. 19 „Don Kichot” (premiera), niedz. g. 17 „Tymoteusz”.

STARY RYNEK — Światło i dźwięk: sob. — g. 19 „Stare Miasto”; niedz. g. 18 „Ratusz Poznański”.

KALISZ

TEATR im. W. BOGUSŁAWSKIEGO — sob. i niedz. „Tato, tato sprawa się rypła”.

KINA

SOBOTA i NIEDZIELA

CHODZIEZ Ceramik; niedz. „Niewinni o brudnych rękach”; Notec: „Jarosław Dąbrowski”.

CZARNKÓW: „Halo, Taxi”.

GNIĘZNO Lech: „Powodzenia, stary”; Polonia: „Mała syrena”; „Nashville”.

GOSTYN: „Znachor” i „Professor Wilczur”.

GÓRA: „Biały baszyk”; niedz. „Dersu Uzala”.

GROZISK: „To niemożliwe”.

JAROCIN: „Pójde z wami”.

KALISZ osmos: „Kłatka”; „Mniejszy szuka dużego”; Oaza: „Awanu”; Stylowe: „Szczęśliwi”; Syrena: „Mgła”; „Zaloga”.

KĘPNO: „Człowiek z cudzym mózgiem”.

KOŁO: „Sandakan nr 8”.

KONIN Centrum: „Powodzenia, stary”; Górniki: „Ojciec chrzestny II”.

KOSCIAN: „Chinatown”.

KROTOSZYN: „Oni walczyli za ojczyznę”.

LESZNO: „Podróż Sindhada do Złotej Krainy”; „Szczęśliwi”.

NOWY TOMYSL: „Przemyśl Gearda”.

OBORNIK: „Zawilosci uczeń”.

OSTROW Roma: „Zagrozenie”; Słońce: „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji”; „Gdy nadchodzi wrzesień”.

OSTRZESZÓW: „Gdyby Don Juan był kobietą”.

PILA Iskra: „Mała syrena”; „Fle story”.

RAWICZ: „Cztery muszkieterowie”; „Niewierna żona”.

SŁUPCA: „Niewolnica miłości”; SYCÓW: „Opadły liście z drzew”.

SZAMOTULY: „Trzęsienie ziemi”.

SREM Słońce: „Mój kochany, mój ja”; „Po sezonie”; Klubowe: sob., niedz. „Brunet wieczorową porą”; niedz. „Złota farsa”.

SRODA: „Motylem jestem czy i romans 40-latką”.

TRZCIANKA: „Baśń o jasnym okole”; „Biały baszyk”.

TUREK: „Partyzanci Kowpaka”.

WALCZ: „Policjanci”; „Piosenka za koronę”.

WAGROWIEC: „Kochanka buntownika”.

WIERUSZÓW: „Zagłada Japonii”.

WRZESNIA: „Oni walczyli za ojczyznę”.

Wschowa: „Skazany”.

ZŁOTÓW: „Brunet wieczorową porą”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Po jednej piosence; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muz.); „Kolorowe instrumenty”; 9.25 Podhalańska kapela z Białego Dunajca; 9.30 Mowa z melodią i piosenką; 9.45 Wioska pieśni góralskiej śpiewa Chór Męski z Padwy; 10.08 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Lalka” — pow.; 10.40 Nagrania Huberta Lawsa; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Z lubelskiej fonoteki muz.; 11.30 Koncert chopiowski — M. Woskresieński; 12.25 Zespół rozrywk. Rozgł. Opolskiej; 13 Zespół B. Ciesielskiego; 13.15 Koncert żywe; 13.35 Pół wieku polskiej piosenki; 14 Stare tematy w nowym wykonaniu; 14.30 Przekrój muz. tygodnia; 15.10 Muzyka i piosenka; 16.11 Radiowa kronika muz.; 16.30 Przedstawiamy; 16.45 Fonoteka folkloru; 17 Studio Młodych — Radiokurier; 18 Muzyka i Aktualności; 18.30 Parada polskiej piosenki; 19.15 W kręgu mel. operetkowych; 20.05 „Jedno z dwojga” — aud. rozrywk. z konkursem; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Ork. Francis’a Lai; 22.30 Hallo Berlin — hallo Warszawa.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 7 And. aktualna; 7.10 Grają polscy soliści; 7.35 Aud. public.; 7.45 Konc. popularny o tematyce węgierskiej; 8.35 Sprawy codzienne; 9 Konc. fortepianowy Saint-Saens’a i Rachmaninowa; 10 Tajemnice prozy W. Macha; 10.30 Sonaty kościelne W. A. Mozarta na dwoje skrzypiec; 11 Dla kl. V (historia); „Zdo byweć świata” — słuch.; 11.35 Od Tafr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Mesrap” — fragm. prozy G. Matewosiana; 12.45 Heitor Villa-Lobos; „Uirapuru” — poemat symf.; 13 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Królewicz i Stawczyk” — słuch.; 13.20 Główny John Williams w repertuarze białym; 13.35 Marzycielowie; 13.50 Śpiewa Chór PR i TV w Krakowie; 14.10 Wiecej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Ralej polskie XX w.; 15 Program dla dzieci i młodzieży; 15.40 Studio gdańskie przedstawia; 16.10

Rytm, rynek, reklama; 16.25 Melodie z musicali; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Tańce renesansowe gra Zespół „Fistulatores et Tubicinatores Varsovienses”; 17.20 „Haben sua fata libelli”; 17.40 „Czarna” — magazyn wojskowy; 17.55 Pianistka J. Drath; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysiakowie”; 19.30 „Aida”; G. Verdigo — opera; 20.30 Przegląd filmowy — Kamera; 20.45 „76 lat muzyki naszego stulecia” — rok 1975; 21.50 Barok dla wszy stkich — „Pory roku” Domenica Scarlatti; 22.30 Nie z tej ziemi nr 29; 23 Panorama stylów jazzowych”; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Dwie motetu.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz piyt wytwórni Melodia; 8.30 Co kto lubi; 9 „Widmo” — pow.; 9.10 Rock and rolle lat 70-tych; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Interradio — magazyn aktualności muz.; 10.35 Przegląd melodyjka „Fe ver”; 11 Zycie rodzinne — mag.; 11.30 Kariera ragtime Scotta Jop lina; 12.25 Za kierownicą; 13 Pół wieku — rozrywki; 13.50 „Spotkanie z Ramą” — pow.; 14 Diver timent, kasacje i serenady W. A. Mozarta; 15.10 Les Campagnons de la chanson i inni; 15.30 Ratur — radiowy turniej rozrywkowy; 16.30 Tańce jazzowe Adama Makowicza; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muz. piosenka UKF; 17.40 Uczucia milosł — rep.; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszy stkich; 18.45 Salon muzyki mechanicznej; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera — P. Czajkowski; „Trzewiczki”; 19.50 „Widmo” — pow.; 20 Zapraszamy do Trójki; 20.05 Śpiewa Rod Stewart; 22.15 Pow. w wyd. daw.: „Droga przez mękę”; 22.45 „Pardon” i inne piosenki D. Martina; 23 „Antysyria ty” — piosenka A. Wnioskieskiego; 23.05 Baw się razem z nami; 23.50 Śpiewa Ewa Pilarowa.

Wiadomości: 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Transmisja z Pr. I; 11 Dla szkół średnich. Cykl: „Rodzina”; 11.30 J. Sutherland śpiewa operetkę; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda pływ; 13 Z radiowej fonoteki muz. (stereo); 13.50 Dla kl. IV lic. (propedeutyka nauki o społeczeństwie); 14 Tworzymy dochód narodowy”; 14.25 TPR — Studio Klasyczne; „Komedia wszystkie Aleksandra Fredry” — „Przyja ciele”; 16.05 „Nowiny i nowinki muzyczne”; 16.30 Rozmowy i refleksje „pedagogiczne”; 16.40 „Z to tu ptaka” — fel. C. Chruszczewskiego; 16.50 Radioexpress; 17 Wirtuoz skrzypiec; 17.15 Rep. dzw. M. Nowakowskiego; 17.30 „Jesień na wsi wielkopolskiej”; 17.40 „We sole spotkanie” — aud. słowno-muz.; 18 Grająca szafa; 18.25 Czy znasz swoje prawo? — „Odpowiedzialność za wykroczenie przeciwko prawom pracownika”; 18.40 Ziemia, człowiek, wszech-

świat — Czy można zmieniać kłi mat — dyskusja; 19 Jak być rodzinną? — „Gdy mama pracuje”; 19.15 Jęz. francuski; 19.30 Program stereo. — Faborama; 20.30 Schubertiana w Hohenems 1976 — I festiwal pieśni i utworów kameralnych Schuberta (stereo); 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. S. Zagrodzki — znakomity cukrownik; 22.35 Muzyczny świat — Ornette Colemans. Wiadomości: 12, 16.

Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — tel.; 8.35 Public. międzynarodowa; 8.45 Motyw lud. w twórczości kompozytorów polskich; 9 Magazyn kolekcjonera; 9.30 Na organach Bazyliki w Leżajsku gra J. Chwedeńczuk; 9.50 Tygodni. przegląd prasy; 10 Poznajemy piły „Polskich Nagrań”; 10.30 Poetycki koncert żywe; 11 Studio Młodych; 11.40 Anegdota i fakty — „Postawy ludzi epoki Odrodzenia”; 12.05 Konc. muz. operowej; 12.35 Czy znasz te książki?; 13 A. Roussel: „Eneasz” — balet z chórem w I akcie op. 54; 14 Konfrontacje — „Życie seksualne białych myszek”; A. Szypulski w Teatrze Propozycji; 14.30 S. Prokofiew: III Konc. Forten. C-dur op. 26; 15 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży: „Kolo szczęścia”; 15.30 Brahms: I Kwartet smyczkowy e-moll op. 51; 16 Koncert choro wowski; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18 C. Saint-Saens: II Koncert C-dur op. 58 na skrzyp. i ork.; 18.35 Fel. aktualny; 18.45 Kabarek reklamowy; 19 Teatr PR — Studio Wnioskieskiego; „Sna cer po Sanssouci”; 19.50 J. F. Telemani: Koncert G-dur; 20 Pablo Casals w roli dyrygenta na Festiwalu Muzycznym w Maribron; 21 Bałtycka wachta z Gda-

Nie tylko w Grodzisku

Nie przeskadzać — „idzie” kronika

Isi, który otrzymaliśmy z Grodziska Wielkopolskiego, zapewne mógłby zostać nadany w wielu innych miastach; w tych miastach, gdzie w kinach urat

zawszad o wszystkim

RAJD „JESIEŃ—76”

KALISZ. Aktywnie działająca Delegatura Automobklubu Wielkopolskiego organizuje w niedzielę (28 bm.) kolejny rajd samochodowy „Jesień-76”. Trasa, licząca około 90 km przebiegać ma okrężnie, przez najciekawsze okolice Ziemi Kaliskiej. Podobnie jak w „dużych” rajdach, przewidziano odcinki specjalne i próby sprawnościowe. Start nastąpi z placu targowiskowego przy ul. Podwałe o godz. 9.00 i poprzedzony zostanie badaniem technicznym zgłoszonych pojazdów. (par)

PASOWANIE NA HARCERZY

SZAMOTULY. O 92 zuchów i harcerzy powiększył swe szeregi Szczęp ZHP przy Zbiorczej Szkole Gminnej w Szamotulach (woj. poznańskie). Tyle bowiem dziewcząt i chłopców złożyło obietnicę zuchową lub przyrzeczenie harcerskie. Nowo utworzona drużyna otrzymała imię Bohaterów Rewolucji Październikowej. Szczep, podejmujący liczne inicjatywy, liczy teraz 366 członków. (bop)

MALUCHY O PRZYGODACH BOLKA I LOKA

GNIĘZNO. Po wystawieniu „Bolka i Lolka”, dyrektora Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie ogłosiła konkurs wśród oglądających spektakli dzieci na napisanie lub narysowanie zeń wrażeń. Został on ostatnio rozstrzygnięty. Spośród nadanych łącznie 201 prac pisemnych i rysunkowych, najwyżej oceniono „recenzję” uczniów Szkoły Podstawowej z Miłostawia oraz rysunki dzieci ze SP nr 3 w Gnieźnie. Laureaci konkursu otrzymali miłe upominki. (bop)

świat — Czy można zmieniać kłi mat — dyskusja; 19 Jak być rodzinną? — „Gdy mama pracuje”; 19.15 Jęz. francuski; 19.30 Program stereo. — Faborama; 20.30 Schubertiana w Hohenems 1976 — I festiwal pieśni i utworów kameralnych Schuberta (stereo); 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. S. Zagrodzki — znakomity cukrownik; 22.35 Muzyczny świat — Ornette Colemans. Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.05 Wiadomości sport.; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Po jednym chorale; 10.25 Lista przebojów; 11 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodzieży: „Emil i wielkie przygody” — słuch.; 11.20 Radiowa musciorama; 12.05 „W samo południe”; 12.35 Koncert muz. popularnej; 13 Wesoły autobus; 14 Recital z pauzą — A. Rosiewicz; 14.10 Tygodni. przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą — A. Rosiewicz; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert żywe; 16.10 Teatr PR — Pół wieku Teatru PR: „Ziemia i kamienie”; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.10 Magazyn muz. rozrywkowy; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe; 20.20 Nowości jazzu polskiego; 20.40 Najwyższe z rzemiosł — o sztuce przekładu; 21.30 Parada polskiej piosenki; 21.30 Radiokabaret; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnop. wiadom. sportowe; 23.30 Rytm, taniec, piosenka.

Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — tel.; 8.35 Public. międzynarodowa; 8.45 Motyw lud. w twórczości kompozytorów polskich; 9 Magazyn kolekcjonera; 9.30 Na organach Bazyliki w Leżajsku gra J. Chwedeńczuk; 9.50 Tygodni. przegląd prasy; 10 Poznajemy piły „Polskich Nagrań”; 10.30 Poetycki koncert żywe; 11 Studio Młodych; 11.40 Anegdota i fakty — „Postawy ludzi epoki Odrodzenia”; 12.05 Konc. muz. operowej; 12.35 Czy znasz te książki?; 13 A. Roussel: „Eneasz” — balet z chórem w I akcie op. 54; 14 Konfrontacje — „Życie seksualne białych myszek”; A. Szypulski w Teatrze Propozycji; 14.30 S. Prokofiew: III Konc. Forten. C-dur op. 26; 15 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży: „Kolo szczęścia”; 15.30 Brahms: I Kwartet smyczkowy e-moll op. 51; 16 Koncert choro wowski; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18 C. Saint-Saens: II Koncert C-dur op. 58 na skrzyp. i ork.; 18.35 Fel. aktualny; 18.45 Kabarek reklamowy; 19 Teatr PR — Studio Wnioskieskiego; „Sna cer po Sanssouci”; 19.50 J. F. Telemani: Koncert G-dur; 20 Pablo Casals w roli dyrygenta na Festiwalu Muzycznym w Maribron; 21 Bałtycka wachta z Gda-

świat — Czy można zmieniać kłi mat — dyskusja; 19 Jak być rodzinną? — „Gdy mama pracuje”; 19.15 Jęz. francuski; 19.30 Program stereo. — Faborama; 20.30 Schubertiana w Hohenems 1976 — I festiwal pieśni i utworów kameralnych Schuberta (stereo); 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. S. Zagrodzki — znakomity cukrownik; 22.35 Muzyczny świat — Ornette Colemans. Wiadomości: 12, 16.

Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — tel.; 8.35 Public. międzynarodowa; 8.45 Motyw lud. w twórczości kompozytorów polskich; 9 Magazyn kolekcjonera; 9.30 Na organach Bazyliki w Leżajsku gra J. Chwedeńczuk; 9.50 Tygodni. przegląd prasy; 10 Poznajemy piły „Polskich Nagrań”; 10.30 Poetycki koncert żywe; 11 Studio Młodych; 11.40 Anegdota i fakty — „Postawy ludzi epoki Odrodzenia”; 12.05 Konc. muz. operowej; 12.35 Czy znasz te książki?; 13 A. Roussel: „Eneasz” — balet z chórem w I akcie op. 54; 14 Konfrontacje — „Życie seksualne białych myszek”; A. Szypulski w Teatrze Propozycji; 14.30 S. Prokofiew: III Konc. Forten. C-dur op. 26; 15 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży: „Kolo szczęścia”; 15.30 Brahms: I Kwartet smyczkowy e-moll op. 51; 16 Koncert choro wowski; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18 C. Saint-Saens: II Koncert C-dur op. 58 na skrzyp. i ork.; 18.35 Fel. aktualny; 18.45 Kabarek reklamowy; 19 Teatr PR — Studio Wnioskieskiego; „Sna cer po Sanssouci”; 19.50 J. F. Telemani: Koncert G-dur; 20 Pablo Casals w roli dyrygenta na Festiwalu Muzycznym w Maribron; 21 Bałtycka wachta z Gda-

świat — Czy można zmieniać kłi mat — dyskusja; 19 Jak być rodzinną? — „Gdy mama pracuje”; 19.15 Jęz. francuski; 19.30 Program stereo. — Faborama; 20.30 Schubertiana w Hohenems 1976 — I festiwal pieśni i utworów kameralnych Schuberta (stereo); 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. S. Zagrodzki — znakomity cukrownik; 22.35 Muzyczny świat — Ornette Colemans. Wiadomości: 12, 16.

Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — tel.; 8.35 Public. międzynarodowa; 8.45 Motyw lud. w twórczości kompozytorów polskich; 9 Magazyn kolekcjonera; 9.30 Na organach Bazyliki w Leżajsku gra J. Chwedeńczuk; 9.50 Tygodni. przegląd prasy; 10 Poznajemy piły „Polskich Nagrań”; 10.30 Poetycki koncert żywe; 11 Studio Młodych; 11.40 Anegdota i fakty — „Postawy ludzi epoki Odrodzenia”; 12.05 Konc. muz. operowej; 12.35 Czy znasz te książki?; 13 A. Roussel: „Eneasz” — balet z chórem w I akcie op. 54; 14 Konfrontacje — „Życie seksualne białych myszek”; A. Szypulski w Teatrze Propozycji; 14.30 S. Prokofiew: III Konc. Forten. C-dur op. 26; 15 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży: „Kolo szczęścia”; 15.30 Brahms: I Kwartet smyczkowy e-moll op. 51; 16 Koncert choro wowski; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18 C. Saint-Saens: II Koncert C-dur op. 58 na skrzyp. i ork.; 18.35 Fel. aktualny; 18.45 Kabarek reklamowy; 19 Teatr PR — Studio Wnioskieskiego; „Sna cer po Sanssouci”; 19.50 J. F. Telemani: Koncert G-dur; 20 Pablo Casals w roli dyrygenta na Festiwalu Muzycznym w Maribron; 21 Bałtycka wachta z Gda-

świat — Czy można zmieniać kłi mat — dyskusja; 19 Jak być rodzinną? — „Gdy mama pracuje”; 19.15 Jęz. francuski; 19.30 Program stereo. — Faborama;



Sobota 27 XI

PROGRAM 1

6.00 — R-TV Szkoła Średnia — Matematyka: „Funkcja liniowa”, 1. 10;
6.30 — R-TV Szkoła Średnia — Biologia: „Korzeń i łodyga”, 1. 8;
11.30 — „07 zgłoś się” — odc. 1 pt. „Major opoznaja akcję” — film ser. prod. TP (kol.);
12.40 — TV Technikum Rolnicze — Język polski — Henryk Sienkiewicz: „Bziki węgierskie”, 1. 32;
14.10 — TV Technikum Rolnicze — Chemia: „Biała”, 1. 34;
14.40 — Katedra Szkoła zapowiada;
14.55 — Radzimy rolnikom;
15.05 — Dla dzieci — „Znacie — to posuchajcie” (kol.);
15.35 — „Dziennik” (kol.);
15.45 — „Obiektyw” (kol.);
15.05 — „Na zegarze biologii” — z cyklu: „Fakty, opinie, hipotezy”;
15.35 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;
15.55 — „Dla młodych widzów — „Śpiewaj z nami”;
17.40 — „Nad jeziorem” — cz. 1 radz. filmu fab. (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — „Do widzenia Charlie” — film fab. prod. USA (kol.);
22.40 — „Dziennik” (kol.);
22.55 — Teatr Komedii — Wincenty Rapacki: „Wesoły wspólnik”;

PROGRAM 2

15.05 — „Telereklama”;
15.15 — „Z koszar i poligonów”;
15.50 — Popołudnie poroży i przygody — Pasja, przygoda, ryzyko: „Stare przez Azję”, cz. 1 polskiego filmu dokum., z kamerą przez świat: „77 mil na północ od równika”, „Z żaglem w herbie” — polski film dok. „Mirat”;
17.00 — Uśmiechy starego kina: „Świat komei Haroia Lloyd”;
17.50 — „Cztery pancerni i pies” — odc. pt. „Stary, miod i krzyż” — film prod. TP;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — Jerzy Fryderyk Haendel: „Xerxes” — telewizyjna wersja opery komicznej, program TV NR1 (kol.);
21.55 — w przerwie opery „24 godziny” (kol.);
23.00 — „Rozmowa z nieboszczkiem” — film fab. prod. TV NR1 (kol.);

Niedziela 28 XI

PROGRAM 1

7.30 — „Nasze spotkania” — Telewizyjny Technikum Rolniczy;
8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.30 — Studio — Sport;
8.35 — Andrzej Bachleda zaprasza;
9.00 — „Telekanek”;
10.20 — „Antena”;
10.45 — Wielkie bitwy historii — odc. pt. „Trafalgar — 1805” — film dok. prod. franc. (kol.);
11.45 — „Dziennik” (kol.);
12.05 — „Radar”;
12.20 — Rolnicze rozmowy;
12.40 — „Nie taki diabeł straszny” — odc. 12 — program muzyczny;
13.45 — Krakowski Teatr Baśni: „Tajemnica /adkowego skarbu”;
14.45 — Klub Sześciu Kontynentów — „Gość z Kosmosu” (kol.);
15.20 — Losowanie Dużego Lotka;
15.35 — Między nami jaskiniowcami: „Hipnotyzjer” — ser. film animowany prod. USA (kol.);
16.00 — „Nad jeziorem” — cz. 2 (ostatnia) radz. filmu fab.;
17.20 — Studio — Sport;
18.00 — Tele-Echo;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — Bajka dla dorosłych — „O kmicie Ziomku i królu Babelku”;
20.50 — „Wojna i pokój” — odc. 10 pt. „Szaleństwo” — film ser. prod. ang. (kol.);
21.40 — „Co kto lubi” — magazyn Mieczysława Pawlikowskiego;
22.30 — Studio — Sport.

PROGRAM 2

8.45 — Nasz telefon;
9.15 — „Kanał La Manche i co dalej?”;
9.55 — Muzyczna Teleteka;
10.40 — W Starym Knie: „Męczeństwo Joanny d'Arc” — franc. film arch.;
12.00 — Studio — Sport;
14.10 — Militaria, obronność, nowoczesność — „Samolot zmieni kształt”;
14.40 — „Leonardo da Vinci” — odc. 9 w. filmu biograficznego — (kol.);
15.40 — Dla młodych widzów — „Turniej o srebrną łódkę”;

16.35 — „Poezja śpiewana”;
16.55 — „Norymberga” — rep. film mowy;
17.05 — Jarmark Pieśń i Tańca — Mielec 76 (kol.);
17.25 — „Na krawędzi” — polski film fab.;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — 28 minut z Orkiestrą A. Ulricha — program rozrywk. prod. TV CSRS;
21.10 — Kabaret Frisco;
21.55 — Na motywach prozy J. Rosława Iwaszkiewicza: „Dzień listopadowy” — polski film fab.

Poniedziałek 29 XI

PROGRAM 1

15.50 — NURT — Nauki polityczne: „Kapitalizm, socjalizm — sedno sprawy”, Wykład prof. dr. R. Gradowskiego;
16.25 — „Dziennik” (kol.);
16.35 — „Obiektyw” (kol.);
16.55 — „Zwierzynek” (kol.);
17.35 — „Siedemnaście mgieł wiosny” — odc. 6 filmu ser. prod. TV ZSRR;
18.50 — Przemówienie ambasadora Jugosławii (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — Teatr Faktu: „Sen o pracy na motywach „Pamiętników bezrobotnych”;
21.40 — Program muzyczny;
22.05 — „Teatr Narodów” — film dok.;
23.55 — „Dziennik” (kol.);

PROGRAM 2

15.40 — Język niemiecki, 1. 8;
DZIEŃ JUGOSŁAWII w TP
15.25 — „Czyja własność” (powt.);
16.15 — „Belgrad” — film dok. (kol.);
16.45 — „Jeden dzień Kragujewca” (kol.);
16.55 — „Nasze rozmowy” — program publ. (kol.);
17.10 — „Śladami Njegosa” — film dok. (kol.);
17.30 — „Cztery pory roku” — film muz.-rozrywk. (kol.);
17.50 — „Pamięć Ivo Andeica” — program publ. (kol.);
17.55 — „Złotko Bourek” — filmo wy portret (kol.);
18.20 — „Spotkania” — rep. film mowy (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.45 — „Jesień” — film dok. (kol.);
21.10 — „Z muzyką i piosenką” — form. programów rozrywk. (kol.);
22.05 — „Od piątej do siódmej” — film fab. prod. TV Jug.;
23.10 — NURT — Matematyka: „Wprowadzenie ułamków dziesiętnych”. Wykład prof. Z. Semadeni.

Wtorek 30 XI

PROGRAM 1

10.00 — „Stoi na stacji lokomotywa”;
12.30 — „Wojna i pokój” — odc. 10 pt. „Szaleństwo” — film ser. prod. ang. (kol.);
16.30 — „Dziennik” (kol.);
16.40 — „Obiektyw” (kol.);
17.00 — Studio Telewizji Młodych;
17.50 — Interstudio;
18.30 — Roman Kłosowski — „Szejwik” — rep. (kol.);
18.50 — „Radzimy rolnikom”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — „Kraina na półwyspie” — franc. film fab. (kol.);
22.15 — Śpiewa Natasza Czarnin — recital piosenkowski;
22.35 — „Dziennik” (kol.);

PROGRAM 2

15.50 — Język angielski, 1. 9;
16.35 — Teatr Faktu: „Sen o pracy”;
17.15 — „Mgła nie ukryje zdrajcy” — film prod. rum.;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — Wtorek melomana;
21.50 — „24 godziny” (kol.);
22.00 — „Ballada” — film animowany prod. polskiej;
22.10 — „Mogło być inaczej” — film fab. prod. TV CSRS;
23.05 — Język niemiecki, 1. 8.

Środa 1 XII

PROGRAM 1

15.50 — NURT — Matematyka: „Ułamki na osi liczbowej”. Wykład doc. dr. Henryka Moroz; 16.30 — „Dziennik” (kol.);
16.40 — „Obiektyw” (kol.);
17.00 — Dla dzieci — „Zgadywanki obrazkowe”;
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.55 — „Bar na stawach” — rep. filmowy (kol.);
18.25 — Lektury Pegaza (kol.);
18.35 — W Starym Knie: „Komicy niemieckiego ekranu”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — „Marty” — film fab. prod. USA;
22.15 — Twarze teatru — Wojciech Pszoniak;
23.00 — „Dziennik” (kol.);

PROGRAM 2

16.10 — Język francuski, 1. 36;
16.40 — Dla młodych widzów — „Co dalej maturzysto?”;

17.10 — „Wypadek drogowy” — szwedzki film fab. (kol.);
18.40 — „Teleskop” (Nasz telefon);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — Rada Pedagogiczna — „Strach”;
21.10 — „Energetyka roku 2000” — film dok. (kol.);
21.40 — „24 godziny” (kol.);
21.50 — „Kandydat do nagrody Kowalskich” — program publ. kulturalnej (kol.);
22.30 — Wrocławskie spotkania z piosenką — Szkoła tańca (kol.);
23.00 — Język angielski, 1. 9;
23.30 — NURT — Pedagogika — „Wychowanie przez turystykę”. Wykład doc. dr. Krzysztofa Przecławskiego.

Czwartek 2 XII

PROGRAM 1

11.30 — „Marty” — film fab. prod. USA;
16.30 — „Dziennik” (kol.);
16.40 — „Obiektyw” (kol.);
17.00 — „Ekran z bratkiem”;
18.00 — „Poligon” (kol.);
18.20 — „Konsylium” cz. 1;
18.50 — „Radzimy rolnikom”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — „07 zgłoś się” — film ser. prod. TP, odc. 2 pt. „300 tysięcy w nowych banknotach” (kol.);
21.35 — „Pegaz” (kol.);
22.20 — „Konsylium” cz. 2;
22.35 — „Dziennik” (kol.);

PROGRAM 2

16.20 — Język rosyjski, 1. 9;
16.55 — Śladem wynalazku: „Laureaci” — program oświatowy;
17.20 — Portrety: „Jurij Temirkanow” — film dok. prod. ZSRR;
17.40 — Turystyka i wypoczynek;
18.10 — „Poradnia Młodych”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — Urzania (kol.);
21.15 — Hiszpańskie miniatury tańeczne;
21.35 — „24 godziny” (kol.);
21.45 — „Kto odchodzi w deszczu” — film fab. prod. CSRS;
23.10 — Język francuski, 1. 36.

Piątek 3 XII

PROGRAM 1

11.35 — „07 zgłoś się” — odc. 2 pt. „300 tysięcy w nowych banknotach” — film ser. prod. TP;
15.50 — NURT — Psychologia: „Osobowość nauczyciela a wrażliwość na problemy wychowawcze”. Wykład prof. dr. Janusza Reykowskiego;
16.30 — „Dziennik” (kol.);
16.40 — „Obiektyw” (kol.);
17.00 — „Pora na Telesfora”;
17.30 — Dla młodzieży — „Skrzydła”;
18.00 — Telewizyjny Informator Wydawniczy;
18.10 — Tajemnice mózgu — odc. pt. „Zwierzęta epoki dinozaurów” — film dok. prod. franc. RFN-włoskiej (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — „Z najlepszymi życzeniami dla górników” — program rozrywkowy (kol.);
22.10 — „Dziennik” (kol.);
22.25 — Z cyklu: „Miłość nieleży na imię” — „Przedmałżeńskie podboje” — film fab. prod. CSRS (kol.);

PROGRAM 2

14.45 — Pegaz (kol.);
15.30 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej: „Mój współczesny bohater”;
16.00 — Studio Sport (kol.);
PIĄTEK
Z PUBLIC. KULTURALNA
17.30 — Program bloku;
17.35 — Koncert na ekranie — „Śląsk”;
17.50 — „Kopalnia uczuć” — rep.;
18.00 — „Retrospekcja” — czyli stare i nowe pomysły Jana Kobuszewskiego;
18.40 — „Teleskop”;
1.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — „Pół żartem, pół serio”;
21.25 — „Piramida Hopsa”;
22.05 — „Winda”;
23.00 — „Sobowtór idealny”;
23.35 — „Jaka szkoda” — czyli spotkanie z Leszkiem Długoszem. Z cyklu: „Magda Umer przedstawia”;
0.10 — Język rosyjski, 1. 9 (kol.);
0.40 — NURT — Nauki polityczne.

CODZIENNE w programie 1 — TV Technikum Rolnicze: w niedzielę — o godz. 6.55, we wtorek — o godz. 13.45, w środę — o godz. 6.00 i 12.45, w czwartek — o godz. 6.00 i 13.45, w piątek — o godz. 6.00; Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia: w poniedziałek i piątek — o godz. 12.45, we wtorek — o godz. 6.00. (b)

Praca • Nauka

Zatrudnię panią do kiosków warzywa — owoce, dobre warunki. Poznań, Hetmańska 58a m. 47, po godz. 19. 8096g

Uczennica w zawodzie dzielnariskim potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7733g.

Kierowca rencista poszukuje pracy na pół etatu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7778g.

Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7810g.

Lekarka poszukuje pani do dwójki małych dzieci. Warunki bardzo dobre. Grunwaldzka 29 B m. 14. tel. 67-50-18. 7827g

Fryzjerka potrzebna, Posada stała. Staszka 5. 7835g

Mistrz instalacyjny z 13-letnią praktyką, uprawnień spawalniczych kotłowniczych, poszukuje pracy w Poznaniu, warunkiem mieszkanie na okres roku. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7538g.

Fryzjerka damska lub męska potrzebna. Dzielnariskiego 251. 7610g

Ucznia w zawodzie złotnika przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 7694g.

Młody mężczyzna pilnie podejmie pracę stałą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 7629g.

Tokarza — ślusarza na stałe przyjmę do pracy w akrozie. Poznań — Decle, Jabłonkowska 2, godz. 14-16. 7427g

Malarzy przyjmę. Główna 46 m. 1. 7430g

Małżeństwo przyjmie dozorstwo — warunek mieszkanie względnie pokój, wiadomość tel. 33-34-01. 7437g

Mężczyzna do pracy w ogrodnictwie przyjmę. Kaźmierzka 69. 7439g

Krawcową do szycia odczepię dziecięcą potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7441g.

Opiekunka dla dwu i pół letniego chłopca potrzebna. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 25 m. 7. 7443g

Panię przy produkcji galanterii zatrudnię z utrzymaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7475g.

Magister udziela korepetycji języka niemieckiego. Grunwald, tel. 67-30-42. Jaworska. 7522g

Studentka udziela lekcji języka niemieckiego. Tel. 67-91-59, Konieczna. 7782g

Studenci Politechniki udzielają korepetycji z matematyki, fizyki, elektrotechniki, tel. 41-12-14, Dreger. 7660g

Kto udzieli korepetycji z języka angielskiego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7862g.

Korepetycje w zakresie szkół średnich i studiów udzielam. Tel. 527-22, Bojanowski. 6918g

Kupno • Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7779g.

Kupię Velorex 350 cm³. Pobiedziska, tel. 192. 7908g

Kupię taksometr mechaniczny. Tel. 67-58-02. 7793g

Kupię bony PeKaO. Tel. 66-53-57. 7812g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7821g.

Organy elektronowe i manual kupię. Telefon 20-36-25, od godz. 15. 7837g

Kupię bony PeKaO. Tel. 66-04-65. 7471g

Kupię wtryskarke 80-120g hydrauliczną. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7599g.

Kupię nowe futro nutrie brzoze, rozmiar większy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7645g.

Pilnie kupię bony PeKaO. Tel. 20-30-59, po godz. 13. 7650g

Płytki łazienkowe i terakotę kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 7697g.

Kupię zgrzewarkę do folii galanterijnej, moc po nad 1200 W. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7843g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-24-99, po godz. 18. 7856g

Wtryskarke ręczną do tworzyw kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7871g.

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7875g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 649-36. 7542g

Kupię wózek akumulatorowy podnośnik — widłak. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7502g.

Kupię pilarkę do drewna 120 V. Rakowski, Czerwonaj Armii 23 m. 8. 7993g

Lisa rudego kupię. Ul. Turniowa 14 w godz. 16-18. 7567g

Bony PeKaO, kupię. Krotoszyn, tel. 21-05. 7444g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7435g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 66-03-05. 7685g

Sprzedam rower inwalidzki. Poznań, Lutycka 46 m. 1. 7696g

Sprzedam szlifierkę do parkietów — jednofazowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7710g

Pilnie sprzedam efektywny uniwersalny wózek dziecięcy, francuski. Tel. 20-00-75. 7725g

Koźuch damski na 1,50 i 1,60 — sprzedam. Małeczkiego 13 m. 16. 8344g

Futro nowe z nutrii na średnią osobę — okazynie sprzedam. Tel. 508-54. 8359g

Prasę o nacisku 30 ton, wytwornicę acetylenową oraz inne sprzedam. Tel. 508-54. 8360g

Sprzedam meble stołowe swarzędzkie, używane. Tel. 442-22. 7784g

Piec c. o. Eca IV, mało używany, 47 m² — sprzedam. Ogrodnictwo Czupury, tel. 707-58, poczta Poznań 24. 8117g

Sprzedam dużą encyklopedię rosyjską, 30 tomów. Tel. 634-72, po godz. 19. 8097g

Pierścionek z brylantem mi 1 karat — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7297gpr.

Sprzedam piec c. o., mało używany. Jaszuńskiego 10. 7746g

Planino z metalową płytą, tano sprzedam. Poznań, ul. Tarczowa 22. 7776g

Pralkę SHL, mało używaną, tano sprzedam. Grotgera 10 m. 6. 7865g

Piec stałopalny, mało używany — sprzedam. Grunwaldzka 336. 7890g

Koźuch męski biały — sprzedam. Tel. 448-52, po godz. 18. 7819g

Sprzedam nowy koźuch męski. Tel. 509-82. 6764g

Sprzedam nowy koźuch damski. Strzelecka 22/24 m. 13, po godz. 18. 7702g

Sprzedam kalkulator Casio. Tel. 649-55. 7781g

Sprzedam Castrol GTX. Tel. 646-93. 7792g

Ciągnik Zetor 50 Super, po remoncie, sprzedam. Poznań — Minikowo, Nowosądecka 5, Wólkiewicz. 7428g

Sprzedam tokarnię, długocieną 60, przelot 4 cm. Swarzędz, Cieszkowskiego 19. 7476g

Kanarki samczyki, samczki — sprzedam. Pogoda na 86 A m. 23, za szkołą. 7562g

Sprzedam korzystnie garderobę zagraniczną (płaszcz, buty, wysokie i inne). Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 7563g.

Wannę i zlewowywak — nowe, sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 44 m. 3. 7644g

Sprzedam asparagus do sadzenia. Poznań, Telefon 712-40. 7680g

Sprzedam koźuch nowy, damski, rozmiar 44. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7445g.

Telewizor 23 cale, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Grotgera 10 m. 6. 7864g

Sprzedam koźuch damski nowy, drzwi do Skody kasowej. Os. Rzeczypospolitej 62 m. 9, po godz. 17. 6280gpr

Sprzedam blam lalki karakulowe czarne. Tel. 20-41-30, wieczorem. 7580g

Tanio sprzedam napelniajkę do nabożów autotofonowych. Tel. 627-14, w godz. 16-18. 7431g

Sprzedam płyty oborniczne, listwy 80 m². Telefon 741-38. 7895g

Sprzedam dwie krowy. Poznań — Krzyżowicki, ul. Młodziejowska 18 m. 1. 7575g

Sprzedam materiały budowlane. Tel. 20-21-05. 7514g

Sprzedam korzystnie minikalkulator Novus wielo działaniowy. Tel. 20-31-14. 7507g

Sprzedam 30 szt. garlacz angielskich. Poznań, ul. Partyzancka 9 m. 1, przy Rolnej. 7467g

Rozrzućnik obornika, w dobrym stanie, sprzedam. Pobiedziska, Swierczewskiego 15. 7732g

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH, POZNAŃ, ulica Szarych Szeregów 23

z a w i a d a m i a,
że posiada do upłynnienia
MATERIAŁY
(kształtki żeliwne wodociągowe, armaturę, śruby i nakrętki).
Pełna lista do wglądu, adres jak wyżej — pokój 316.
5125-K1

Sprzedam nowy taksometr oraz wózek — spacerówkę niemiecką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7777g.
Sprzedam Honde Cugle. Tel. 32-16-22. 6722gpr
Seat 850, sprzedam. Świerczewskiego 69 m. 2. 8462g

Samochody

Samochód Skoda S-100 — grudzień 1970, sprzedam. Tel. 565-77, godz. 17-20. 8058g

Sprzedam samochód IP A

Zawiadamiamy, że w dniu 31. 10. 1976 r. nastąpiło Połączenie

Spółdzielni Pracy „Obuwnik Poznański” ze Spółdzielnią Pracy „Sportowa”

Połączona Spółdzielnia nosi nazwę:
POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO
60-604 POZNAŃ, ul. Nad Wierzbakiem 9.
4903-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Oddział Września

informuje, że z dniem 2. 01. 1977 roku przystępuje do produkcji

TRUMIEN I ŁAWEK PARKOWYCH

Zamówienia pisemne na w/w wymienione wyroby składać w Dziale Zaopatrzenia i zbytu.

adres: **WPGKiM O/Września**
ul. Miłostawska 8
telefon 433 i 496.

2569-K2

Sprzedam Syrenę w bardzo dobrym stanie. Osiedle Kosmonautów 13 m. 138, po godz. 17.

8533g

Kupię nowego „Trabant 601”, przebieg do 10 tys. km. Wiesław Wysocinski, 62-004 Czerwonak, ul. Siwackiego 16.

7870g

Trabant 601, przebieg 27 tys. km, stan bardzo dobry, sprzedam. Poznań, Os. Manifestu Lipcowego 65 m. 6.

6913g

Sprzedam samochód Fiat 127p, rocznik 1975. Tel. 33-17-02, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7633g.

7633g

Kupię nowego Zaporozca, Skoda, w rozliczeniu Fiat 126p — odbiór w Polmozbycie. Tel. 33-03-96.

7518g

Sprzedam Zaporozca, odbiór Polmozbytu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7504g.

7504g

Kupię Zastavę, Fiata 600 lub Multipla, może być do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7474g.

7474g

Sprzedam Fiata 850 specjal. Poznań, ul. Racjonalizatorów 6 m. 3.

7440g

Nysę 521 — towos, sprzedam. Kutno, tel. 37-87.

7672g

Z powodu wyjazdu sprzedam Fiata. Gostyń, Mar chlewskiego 29.

7620g

Lokale

Poszukuję pokoju lub lokalu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8283g.

8283g

Garaż na Fiata 126 wezmę pnie w dzierżawę najchętniej Winogrody — o kolicie Osiedla Przyjaźni. Zgłoszenia tel. 20-26-60 wieczorem.

3433g

Spokojne, bezdzietne małżeństwo, poszukuje pustego pokoju, płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7718g.

7718g

Młode małżeństwo, wynajmę pokój, najchętniej Stare Miasto. Tel. 517-84, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7791g.

7791g

Kupię, wynajmę garaż. Raszyn, Tel. 67-45-05.

7478g

Odstąpię lokal na rzemio sło. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7693g.

7693g

Pracująca panna, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7896g.

7896g

Młode małżeństwo (członkowie SM), poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7897g.

7897g

Kulturalny pan, poszukuje pokoju, możliwie Sołacz, USO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7632g.

7632g

Małżeństwu bezdzietnemu, członkom SM, wynajmę pokój. Boh. Westerplatte 41.

7643g

Studentowi wspólny pokój oddam, warunek — pomoc licealiście w nauce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7891g.

7891g

Zamienię mieszkanie M-4, dwupokojowe, parter z centralnym ogrzewaniem — na M-4 lub M-5, 3-pokojowe, I piętro z c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7872g.

7872g

Starszy pan szuka pokoju u starszych osób. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7881g.

7881g

Zamienię mieszkanie dwa pokoje z kuchnią, nowe budownictwo, w Wałcu — na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7612g.

7612g

Zamienię duży pokój, kuchnię, łazienkę, bez dozorczostwa — na dwupokojowe z dozorczostwem lub bez. Pamiątkowa 7 m. 27.

7653g

Uczącym lub pracującym pokój odstąpię. Ul. Oleśnicka 8 — Junikowo.

7634g

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4, 53 m², I piętro. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7545g.

7545g

Szukam lokalu na warsztat RTV. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7546g.

7546g

Nieruchomości

Kupię działkę budowlaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7734g.

7734g

Sprzedam dom z cegły na rozbiórki. Pelagia Rudnik Iłowicz Wielki — 63-115 Pecna.

7739g

Sprzedam dom z rozpoczętą budową. Tel. 637-78, w godz. 15-17.

7600g

Kupię działkę rekreacyjną, własnościową blisko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7934g.

7934g

Kupię działkę ogrodniczą do 2.500 m², bez prawa za budowy, może być zadrzewiona, okolica Luboń, Zabikowo, Jaszuskiego 10, Swierczewo.

7745g

Sprzedam działkę budowlaną w Klektru. Tyll, tel. 440-07, do godz. 12.

7697g

Sprzedam dom 5-izbowy, cały wolny 2.300 m² ziemi, budynek gospodarczy w Krośnie, gmina Mosina. Władomości: Przybylski, Krosno 72a.

7860g

Wydzierżawie teren na składowanie mat. bud. (rusztowania) w okolicy Dębca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7861g.

7861g

Kupię mały domek na wsi z działką do 5.000 m², do 50 km. od Poznania. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7740g.

7740g

Sprzedam dom piętrowy z wygodami, gospodarczy z garażem i duży ogród. Plewiska, ul. Skryta 59.

7863g

Sprzedam działkę 1250 m² z pozwoleniem na hodowlę, Poznań — Zieliniec, niedaleko jeziora. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7508g.

7508g

Kupię spiesznie działkę budowlaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7564g.

7564g

Kupię działkę ogrodniczą z prawem zabudowy, na terenie Lubonia, Puszczy Kowa, Mosiny, względnie okolic. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7521g.

7521g

Działkę ogrodniczą 5.200 m² w Skórzewie, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7483g.

7483g

Działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7482g.

7482g

Sprzedam półdomku jednorodzinnego, warunek — mieszkanie. Poznań, Szamocińska 15.

7449g

Kupię piętro w willi lub do mek jednorodzinny około 110 m². Tadeusz Glemza, Ostrowiec Sw., ul. Sienkiewicza 52.

7465g

Zgubił prawo jazdy nr 28482/73, kat. B, C, E, na nazwisko Jerzy Sytniejewski, Poznań, Chwaliszewo 23 m. 6.

7723g

Szybie i modelowanie fi rany i zaston. Engla 14, Olejniczak.

7721g

Na płytki lastrykowe — 20x20, 30x30, cokolowe, parapety, gazony (kwiatniki) oraz inne wyroby lastrykowe, przyjmuję za mówienia w kolejności — zakład usługowy, A. Swo boda, tel. 67-37-35.

7659g

Kto wyuczy kroju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7875g.

7875g

Poszukuję garażu lub miejsca pod garaż blazą ny. Tel. 66-07-89.

7539g

Zgubił prawo jazdy kat. B nr 2989/66, na nazwisko Andrzej Gedrojc.

7715g

W dniu 25 listopada 1976 roku, odszedł od nas nagle w wieku 36 lat, nasz drogi mąż, tatus, syn, brat, zięć, szwagier i wujek

inż. PIOTR MOROZ

major pożarnictwa

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w smutku

żona z synem i rodzina

Osiedle Oświecenia 10 m. 7.

8555g

W dniu 25 listopada 1976 roku, zmarł nagle przeżywszy lat 49, nasz najdroższy mąż, nasz ukochany teść i dziadek, sp.

EDMUND JARYSZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 13.45 w Naramowicach.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

ul. Sarmacka 103 m. 1.

3248-U3

W dniu 24 listopada 1976 roku, zmarł przeżywszy lat 77, nasz ojciec, dziadek i wujek

JAN DWORZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ul. Umińskiego 19 m. 7.

3245-U3

W dniu 24 listopada 1976 roku, odszedł od nas w wieku 5 lat, nasz najukochańszy synek i braciścio, sp.

MACIEJ PIOTROWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni

rodzice z córką

ul. Prądyńskiego 11 m. 14.

3244-U3

W dniu 23 listopada 1976 roku, zmarł po ciężkiej chorobie

PAWEŁ SZYROKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w głębokim smutku

RODZINA

ul. Jesienna 16.

8451g

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI

„CPN”

w Słupsku

zawiadamia użytkowników olejów napędowych przeznaczonych do napędu spalinowych silników wysokoprężnych (Diesla), że w okresie zimy 1976/77 r.

BĘDZIE ROZPROWADZAŁO
dwa gatunki zimowych olejów napędowych:

OLEJ NAPĘDOWY IZ-20

o temperaturze krzepnięcia nie wyższej niż minus 20°C, przeznaczony do zasilania silników wysokoprężnych do temperatury minus 12°C.

OLEJ NAPĘDOWY IZ-35

o temperaturze krzepnięcia nie wyższej niż minus 35°C, przeznaczony do zasilania silników wysokoprężnych do temperatury minus 20°C.

Stacje Benzynowe „CPN” na terenie województw: śląskie-go, kosińskiego i pińskiego będą prowadziły wyłącznie sprzedaż oleju napędowego IZ-20.

Przypominamy o konieczności ocieplenia układów paliwowych pojazdów, które będą eksploatowane wyłącznie z użyciem oleju napędowego IZ-20.

2585-K2

Praca Nauka

Opiekunka do 3-letniej dziewczynki potrzebna za raz. Tel. 634-72, po godz. 19.

8095g

Potrzebny kierowca, II kategorii, mechanik na cały lub pół etatu. Zgłoszenia, Leonarda 11.

7931g

Przyjmę krowczego lub krowczynie wraz z szyciem do konfekcji dziecięcej za dobrym wynagrodzeniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5767g.

Palacz do ogrodnictwa za raz potrzebny. Komorniki, Poznańska 48a.

3419g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szurkowskiego 2a, parter.

5255g

Kupno Sprzedaż

Sprzedam castrol. Tel. 562-49.

6577g

Wannę 150 cm, sprzedam. Tel. 448-52, po godz. 18.

7820g

Encyklopedię niemiecką-Brockhaus Lexikon 1895 rok, wielotomową, sprzedam. Grotzgera 10 m. 6.

7866g

Sprzedam cocker-spaniela z rodowodem 3-mies. ul. Norwida 15 m. 14.

8582g

Sprzedam dwuteownik 100, 80, kątownik 60, tel. 708-97.

8097g

„Syrenę 103” po wypadku sprzedam. Os. Oświecenia 98 m. 48.

7868g

Samochody

„Syrenę 103” po wypadku sprzedam. Os. Oświecenia 98 m. 48.

7868g

Dnia 22 listopada 1976 roku, zmarła

SALOMEA SALKIEWICZ

dlugoletnia, zasłużona działaczka Frontu Jedności Narodu, przewodnicząca Komitetu Obwodowego nr 38 z terenu Starego Miasta i członek Komitetu Osiedłowego Śródmieście II. Odznaczona Odznaką Honorową Miasta Poznania za działalność społeczną w Samorządzie Mieszkańców.

W Zmarłej straciłszy ofiarą i zasłużoną działaczkę społeczną.

Rodzinnie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają:

Komitet Osiedłowy Śródmieście II
Komitet Dzielnicowy FJN
Poznań — Stare Miasto
Biuro MRN
w Poznaniu.

3240-K3

W dniu 25 listopada 1976 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 79, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatus, teść i dziadek, sp.

MICHAŁ JURGAŚ

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

ul. Koscińskiego 9 m. 6.

3249-U3

W dniu 23 listopada 1976 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach namaszczony Olejami św. nasz ojciec, teść, dziadek, i pradiadek, przeżywszy lat 84, sp.

ANTONI WICHNIARZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Umultowo, ul. Nadwarciańska 3.

3247-U3

Prezesowi Zarządu
HENRYKOWI MAĆKOWIAKOWI
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu śmierci

Ojca

składają:

POP — Rada Zakładowa — Zarząd i pracownicy
Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”
w Nowym Tomysku

3057-K3

Za okazaną pomoc i współczucie w tragicznych dla nas chwilach, które przyniosła przedwczesna śmierć

MARTY SZULC

serdeczne podziękowanie składa

mąż z rodziną

7969g

W dniu 23 listopada 1976 roku, zmarł nagle w wieku 26 lat nasz najdroższy mąż, najukochańszy tatus, szwagier i zięć

JANUSZ JEZIOROWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim żalu pograżona

żona z córeczką

ul. Roosevelta 11. 11.

8552g

W dniu 25 listopada 1976 roku, zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 69, nasza kochana matka, siostra, teściowa, sp.

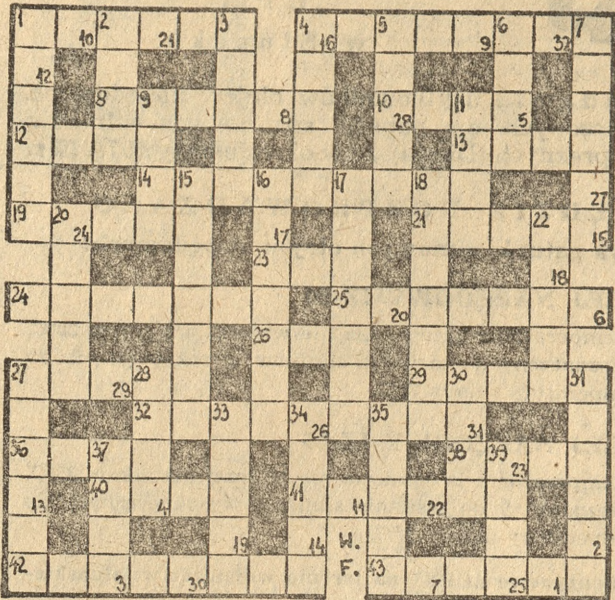
MARIA HORBACZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

córka z rodziną

Aleje Marcinkowskiego 24 m. 42.



Wyrazy 3-literowe: RYN, TUL.
Wyrazy 4-literowe: ARAB, BARI, ELEW, ESEJ, ETAT, ETER, EZAW, KAIR, MATE, NAWA, RAMI, RIAL, TARN, ZAMA.

Wyrazy 5-literowe: ATENA, DUKAT, KATAN, NIOBE, OPOLE, PETIT, PRAGA, RABEK, SZEW, TALES, TARKA, ZECER.
Wyrazy 6-literowe: EROTİK, RÓWNA, SZKAPA, TARNÓW, TERNIA, TULEJA, ŻDĘBLO, ŻREBAK.

Wyrazy 7-literowe: AMORGOS, ATLANTA, DEKANAT, JAWORZE, KANTATA, ONTARIO.
Wyrazy 8-literowe: DESYGNAT, WIELOKAT.
Wyrazy 9-literowe: ADNOTACJA, ATROPATES.

Litery z krótkich ponomerów w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 32 tworzą hasło, które wystarcza jako rozwiązanie całego zadania.

Opł.: Władysław FIRLIK

Na rozwiązanie czekamy do 3 grudnia br. Wśród czytelników, którzy podadzą prawidłowe rozwiązanie hasła rozdzielamy 7 bonów książkowych po 100 zł ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu.

między WIERZAMI

SPÓR O „ROK 1900”

Zakwestionowanie przez włoską cenzurę głośnego filmu Bernarda Berolucciego pt. „Rok 1900” wzbudziło w liberalnej prasie włoskiej oraz kołach filmowych falę gwałtownych protestów: „Nowy afront wobec konstytucji i wolności przekonań”, „Społeczeństwo domaga się odrzucenia postanowień cenzury” — oto tytuły nagłówków niektórych dzienników, poświęcających wiele uwagi tej sprawie.

Federacja pracowników resortu widowisk uważa, że zakaz wyświetlania filmu na terenie Włoch jest posunięciem absurdalnym. Federacja czuje się zmuszona do poczynienia odpowiednich kroków celem ograniczenia uprawnień cenzury administracyjnej.

POPIERSIE

Premier rasistowskiego rządu RPA, John Vorster odsłonił w tym miesiącu... swe własne popiersie. Zostało ono ustawione w holu głównego urzędu policji w Johannesburgu, w centrum miasta przy placu — oczywiście... Johna Vorstera. Ową specyficzną „lokalizację” wyznał sam Vorster, mówiąc — „Jeśli popiersie moje umieszczono właśnie w głównej kwaterze policji, to w określonym celu — ludzie do tego stopnia będą przestraszani, że przestaną popełniać zbrodnie i pod wpływem strachu przynajmniej będą do winy”.

Przed odsłonięciem popiersia, która jest zresztą — Czelem... ka piana policji Buksa van Stadena — podjęto znaczne środki bezpieczeństwa w obawie przed demonstracjami czarnej ludności. Na uroczystości premier podziękował policji za jej oddanie „w tym nie zwykłym okresie” i wyraził przekonanie — „że już wkrótce wszyscy powrócą do normy”... miał on oczywiście na myśli rasistowską „normę” RPA.

Ponad

500 nagród

wartości

27 000 złotych

Po raz czternasty publikujemy na naszych łamach konkurs „Bądźmy zdrowi”, organizowany tradycyjnie z okazji „Dni walki z gruźlicą i chorobami płuc” przez Zarząd Okręgowy Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc, Wojewódzki Zarząd Społecznego Komitetu Przeciwdziałania Alkoholizmu, Zarząd Wojewódzki PCK w Poznaniu, Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, Terenowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna — Miasto oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

Celem konkursu jest popularyzacja zagadnień walki z gruźlicą i chorobami płuc jako zjawiskiem społecznym. Jednocześnie pragniemy upowszechnić w społecznej świadomości, że posiadamy wszelkie środki i możliwości opanowania gruźlicy, znane są bowiem czynniki wywołujące chorobę, służba zdrowia umie jej zapobiegać, wczesnie ją wykrywać i skutecznie leczyć. Opanowanie nieswoistych chorób układu oddechowego (nieżyty, bronchity) w obecnej sytuacji zależy w dużej mierze od szeroko stosowanej profilaktyki. Zapobieganie tym chorobom powinno wypływać z poczucia społecznej odpowiedzialności za tworzenie i ochronę zdrowotnych warunków naszego życia. Te-

Kto wygrał telewizor

Rozstrzygnięcie konkursu

„Czy znasz poznańską prasę”

W tych dniach jury składające się z przedstawicieli poznańskich redakcji prasowych, dokonało rozstrzygnięcia konkursu pod hasłem: „Czy znasz poznańską prasę?”, ogłoszonego w końcu października br. przez Stowarzyszenie Popularyzacji Prasy w Poznaniu.

Na konkurs wpłynęło 9 048 rozwiązań. Losowania nagród dokonano spośród odpowiedzi, które zawierały trafne rozwiązania na zadane pytania.

W wyniku losowania telewizor „Neptun” otrzymał Jarosław Makowski, Poznań, ul. Krasińskiego 9/5;

• bony premiowe PKO o wartości po 3 000 zł wylosowano dla: Barbary Wędrowicz ul. Perłowska 10 oraz Jerzego Durkaleca, ul. Świt 48a/4 — oboje z Poznania;

• bony premiowe PKO po 1500 zł otrzymają — Janina Czajka z Ostrowa, ul. Asnyka 43 d/5, Anna Wabińska z Gniezna, ul. Młyńska 8/3 oraz Jerzy Grabski z Poznania, ul. Kassiusa 5/8;

• bony premiowe PKO po 500 zł wylosowali: Teresa Piechota, ul. Wielkopolska 67/3, Jolanta Frąckowiak, ul. Dzieńdzicka 24, Edward Chareczuk, ul. Wawrzyniaka 23/25, Dom Studenta oraz Halina Kopłowska, Osiedle Przyjaźni 8/103 (wszyscy z Poznania).

Osoby zamieszkałe w Poznaniu mogą odebrać nagrody w Dziale Wydawniczym Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 17, w godz. 9-13, natomiast osobom mieszkającym poza Poznaniem nagrody zostaną wysłane pocztą.

A oto poprawnie brzmiące odpowiedzi na pytania konkursowe: 1. „Gazeta Poznańska” — 1948, „Głos Wielkopolski” — 1945, „Express Poznański” — 1946; 2. Poznańskie dzienniki rozchodzą się w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim; 3. Ostatnia wspólna akcja poznańskich redakcji — „Owoce dla każdego”; 4. Współorganizatorzy imprez sportowych: „Gazeta Zachodnia” — „Złoty Kask” i „Wpływ przez Kiekrz”; „Express Poznański” — „Plebiscyt na najlepszych sportowców”; 5. Codziennie ukazują się na łamach: „Gazeta Zachodnia” — „Piła praso-

XIV Konkurs „Bądźmy zdrowi”

Społeczne współdziałanie w walce z gruźlicą i chorobami płuc

mu celowi służy również konkurs „Bądźmy zdrowi”.

Podobnie jak w latach ubiegłych, składa się on z dwóch części: pierwszej — dla wszystkich czytelników i drugiej — dla dzieci.

Konkurs dla wszystkich

W konkursowych pytaniach należy podkreślić prawidłową odpowiedź. Po wypełnieniu kuponu prosimy przesłać go pod adresem: „GŁOS WIELKOPOLSKI” skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań, z dopiskiem na kopercie: „Bądźmy zdrowi”. Dla uczestników konkursu przewidujemy 10 cennych nagród: sokowirówka, koca, suszarka do włosów, opiekacz pieczywa, torby turystyczne.

Konkurs dla dzieci

Do udziału w tym konkursie zapraszamy dzieci do lat 15. Zadanie polega na wykonaniu rysunku ilustrującego jedno z przedstawionych haseł.

Dla przedszkolaków i uczniów pierwszych trzech klas szkoły podstawowej proponujemy dwa tematy:

1) By zachować zdrowie, codziennie piję mleko, jem owoce i warzywa.

2) Mydło i woda — moi najlepší przyjaciele.

Dla uczniów starszych proponujemy trzy tematy:

1) Racjonalne odżywianie i higieniczny tryb życia warunkiem zdrowia.

2) Papierosy i alkohol niszczą zdrowie, są przyczyną wielu chorób.

3) Wolny czas od nauki i obowiązków domowych spędzam na świeżym powietrzu, uprawiając sport i turystykę. Rysunki mogą nadsyłać uczniowie.

wie indywidualnie lub za pośrednictwem szkół, bądź kół PCK. Dla opiekunów klas lub szkół, które najliczniej wezmą udział w konkursie przewidzianych jest 10 nagród — w postaci materaców dmuchanych.

Rysunki należy podpisać imieniem i nazwiskiem, a ponadto podać adres i wiek autora rysunku. Prosimy je nadsyłać pod adresem: „GŁOS WIELKOPOLSKI” skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań z dopiskiem „Konkurs rysunkowy — Bądźmy zdrowi”. Wśród uczestników rozlosujemy około 500 nagród, z których główne stanowią materace dmuchane, plecaki i kuchenki turystyczne, gry i zabawy, książki. Razem wartość nagród w tegorocznym konkursie wynosi 27 000 złotych.

Na rysunki czekamy do 8 grudnia 1976 r.

Jesteśmy przekonani, że tak jak w latach ubiegłych konkurs „Bądźmy zdrowi” będzie imprezą masową. Współdziałanie wszystkich jest przecież warunkiem powodzenia w zwalczaniu gruźlicy i chorób płuc.

KUPON KONKURSU DLA WSZYSTKICH

Imię i nazwisko
Adres

PYTANIA KONKURSOWE

1. Jakie badanie umożliwia wielokierunkową kontrolę zdrowia, a szczególnie płuc? — urograficzne, radiograficzne, laryngologiczne.
2. Jak często powinny poddawać się kontrolnym badaniom płuc osoby po 40 roku życia i palacze tytoniu? — raz w roku, dwa razy w roku, wyłącznie w okresach złego samopoczucia.
3. Czy dotychczasowe wyniki w zwalczaniu gruźlicy można uznać za całkowite wyeliminowanie tej choroby jako problemu zdrowotnego? — tak, nie.
4. Czy wczesnie wykryta i systematycznie leczona gruźlica jest całkowicie wyleczalna? — tak, nie.
5. Czy palenie tytoniu i zanieczyszczenie powietrza sprzyjają powstawaniu przewlekłych chorób układu oddechowego? — tak, nie.
6. Czy uregulowany i higieniczny tryb życia ma decydujący wpływ na zachowanie zdrowia? — tak, nie.
7. Osoba nie paląca tytoniu, przebywająca przez 8 godzin w pokoju wśród palaczy wchłania tyle szkodliwych składników jakby sama wypaliła: 2 papierosy, 6 papierosów, 10 papierosów.
8. Jak wykorzystać urlop? — podejmując dodatkowe zajęcia zarobkowe, wyjeżdżając na wypoczynek, wykonując załatwie prace domowe.
9. Co planować dla zdrowia w dni wolne od pracy? — odpoczynek, zaległości, oglądanie programu telewizyjnego, spotkanie towarzyskie w lokalu, wyprawę turystyczną.
10. Czy profilaktyka, w której weźmie udział całe społeczeństwo ograniczy liczbę przypadków zachorowań na choroby układu oddechowego? — tak, nie.

Rys.: GWIDON MIKLASZEWSKI



— Widzisz? Ja już dwa miesiące nie palę, ale mój cień jeszcze się nie odzwyczaił.

— Nie musisz tak chować tych papierosów tało — ja od dziś nie palę.

— Już to dokładnie wyliczyłam: wystarczy, że zrezygnujesz z 2 657 paczek papierosów.



— Czy ty się nigdy nie nauczysz porządku? Dawniej wszędzie leżał popiół i niedopałki, a teraz cały dom jest zaśmiecony papierkami po cukierkach!

— Karolu! Obiecałeś mi, że rzucisz palenie!